GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok V Nr 245 (1625) A B C D Poznań, środa 7 września 1949 r. Cena 5 zł

Odrodzone LOTNICTWO POLSKIE w służbie i obronie pokoju

Prezydent R. P. Bolesław Bierut na imponującym pokazie lotniczym w WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). POD HASŁEM „LOTNICTWO POLSKIE W SŁUŻBIE I OBRONIE POKOJU", CAŁA POLSKA OBCHODZIŁA DNIA 4 WRZEŚNIA BIEŻ. ROKU ŚWIĘTO LOTNICTWA. POKAZY LOTNICZE ODBYŁY SIĘ W 18 MIASTACH.

W Warszawie, przy pięknej, słonecznej pogodzie wielotysięczne tłumy mieszkańców stolicy, zgromadziły się na lotnisku Okęcie.

Punktualnie o godzinie 15 przybyła Prezydent R. P. Bolesław Bierut w towarzystwie premiera Józefa Cyrankiewicza, marszałka Polski Michała Żymierskiego i szefa kancelarii cywilnej ministra Mijała. Kompania honorowa żołnierzy-lotników prezentuje broń. Orkiestra gra Hymn Narodowy.

Prezydent R. P. wraz z towarzyszącymi mu osobami przechodzi przed frontem kompanii honorowej, przyjmuje raport i pozdrawia kompanie.

Na trybunie honorowej obok Prezydenta R. P. zajmują miejsca członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Obecni są również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i attache wojskowi akredytowani w Warszawie.

Pokaz dorobku odrodzonego lotnictwa polskiego rozpoczyna przelot samolotu myśliwskiego, za którym na bardzo małej wysokości suną trzy samoloty PO-2. Do zgrabnych dwupłatowców przymocowane są ogromne flagi. Na środkowej widnieje portret Prezydenta Bieruta. Pozostałe to flagi narodowe. Na znacznie większej wysokości płynie drugi klucz takich samych maszyn. Od trzech samolotów wchodzących w jego skład, odrywają się maleńkie punkciki. **Otwierają się nad nimi różnokolorowe spadochrony. Wkrótce trzej spadochroniarze sprawnie ląduje, a następnie podchodzą do trybuny, gdzie składają meldunek Prezydentowi i wręczają wiązankę biało-czerwonych kwiatów.**

Nad lotnisko napływają samoloty szturmowe, ubezpieczone przez myśliwce. Smukłe szturmowce spadają z bardzo dużej wysokości prawie pionowo w dół. Nad samym lotniskiem wyrównują lot, by po chwili na pełnych obrotach silnika wystrzelić znów w górę. Szybkość i sprawność imponująca. Szturmowce kilkakrotnie demonstrują atak bombowy na upatrzony cel. Za chwilę następuje imitacja walki powietrznej.

Na błękitnym niebie ukazuje się sylwetka nowego samolotu. Jest to Jak-9. Cudów akrobacji dokonuje na nim jeden z asów-instr. odrodzonego lotnictwa polskiego — płk Gaszyn. Mała, zwinna maszyna spada wysoko z nieba, prawie na samą murawę lotniska, podrywa się wysoko w górę, zwija w beczkach i pętlach, znów spada w locie nurkowym.

Nad lotniskiem pojawia się nowy klucz myśliwców, które demonstrują pokaz zespołowych akrobacji. Widzowie z zachwytem śledzą wspaniały sprzęt kierowany rękami znakomicie wyszkolonych pilotów. Myśliwce są tak, jak i wszystkie oglądane dotychczas samoloty — konstrukcji radzieckiej. Zdały one już swój egzamin w czasie ostatniej wojny.

Te właśnie myśliwce rozbiły lotnictwo Hitlera. Dziś polskie lotnictwo, które posiada tak znakomity sprzęt, dostarczony przez naszego sprzymierzeńca — Związek Radziecki — jest jedną z rękojmi trwałego pokoju.

Pokaz lotnictwa wojskowego zakończył desant spadochronowy z samolotu transportowego. 26 różnokolorowych spadochronów zawisa w powietrzu, wolno spływając na ziemię. Po chwili dowódca spadochroniarzy wśród oklasków zgromadzonych wielotysięcznych mas publiczności, składa najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych — Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi — meldunek o wykonaniu zadania.

Święto lotnictwa w Warszawie

PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT PODCZAS POKAZÓW LOTNICZYCH PRZYJMUJE RAPORT. Fot. Ag. Il. „API"

Bezprocentowe pożyczki na remonty domów robotniczych

otrzymują pracownicy b. Min. Przem. i Handlu

WARSZAWA (PAP). CRZZ w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ustaliła zasady udzielania pożyczek na dokończenie rozpoczętych budowli i remonty indywidualnych domów robotniczych. Pożyczki te udzielane będą z kwoty 300 milionów złotych, przeznaczonych na ten cel uchwałą Rady Ministrów.

Z pożyczek mogą korzystać jedynie pracownicy zatrudnieni w zakładach pracy, podległych b. Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Rady zakładowe lub koła związkowe przyjmować będą indywidualne zgłoszenia, które po zaopiniowaniu przesłane będą do CRZZ.

Pożyczki przyznawane będą przez CRZZ z udziałem delegata Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego i delegata ZOR.

Okręgowe rady zobowiązane są przydzielać kredyty w stosunku 85% ogólnych sum dla robotników, a 15% dla pracowników umysłowych.

W pierwszej kolejności uwzględniane będą miejscowości o specjalnych trudnościach mieszkaniowych. Pożyczkę otrzymywać będą przede wszystkim przodownicy pracy, racjonalizatorzy i mistrzowie oszczędności.

Przy przyznawaniu pożyczek będą miały pierwszeństwo kredyty, przeznaczone na odremontowanie dotychczas niewykorzystanych budynków, na remont kapitalny zamieszkanych budynków, które grożą wyłączeniem z użytkowania i na dokończenie rozpoczętych budowli.

Kwota pożyczki na jednego pracownika nie może przekraczać 500 tys. zł. Pożyczki będą bezprocentowe i ulegają spłacie w okresie do 10 lat w terminach miesięcznych.

Przyznawane przez CRZZ pożyczki będą wypłacane robotnikom przez banki w miarę postępu budowy.

Systematyczna obniżka stopy życiowej robotników belgijskich

BRUKSELA (PAP). Jak wynika z danych urzędowych, w ciągu ostatniego tygodnia sierpnia liczba bezrobotnych w Belgii powiększyła się w stosunku do poprzedniego tygodnia o 28 490 osób.

Dziennik „Drapeau Rouge", komentując te dane, stwierdza, że dopóki Belgia będzie związana planem Marshalla, nie potrafi ona rozwiązać problemu bezrobocia i odbudowy gospodarki. Plan Marshalla spowodował w kraju kryzys gospodarczy, podwyżkę cen, obniżkę stopy życiowej mas pracujących.

Bezczelne żądania hitlerowców w strefie amerykańskiej

BERLIN (PAP). Działający na terenie Hesji (strefa amerykańska) tzw. „związek niemiecki" opublikował oświadczenie, w którym domaga się „bezzwłocznego uchylenia wszystkich ustaw, które zabraniają lub ograniczają propagowanie idei militarystycznych lub narodowo-socjaldemokratycznych".

Jak dotychczas władze amerykańskie nie podjęły żadnych kroków przeciwko autorom tego bezczelnego oświadczenia.

Przeciw komu ? walczył CHURCHILL

PARYŻ (PAP). Na konferencji t. zw. unii europejskiej w Strassburgu delegat brytyjski mac Millan odczytał memorandum Churchilla, napisane w październiku 1942 r., a więc kilka tygodni przed lądowaniem aliantów w Afryce północnej.

Mac Millan wygłosił płomienne przemówienie w obronie Niemiec i domagał się natychmiastowego przyjęcia Niemiec do tzw. unii europejskiej. Na poparcie swego postulatu mac Millan odczytał wspomniane wyżej memorandum Churchilla, zawierające obawę przed zwycięstwem Związku Radzieckiego. Churchill w memorandum swym, utrzymanym w tonie antyradzieckim, wyraża strach przed zwycięstwem Armii Czerwonej i przedstawia w zarysach ogólnych program zorganizowania Stanów Zjednoczonych Europy" wraz z Niemcami.

Zdziczenie amerykańskich chłopców

NOWY JORK (PAP). W Chicago zaszedł wypadek świadczący o niebywałym zdziczeniu w pewnych środowiskach amerykańskich. Banda chłopców zaatakowała kiosk z cukierkami w pobliżu stacji metra. Jeden z młodocianych napastników uchwycił paczkę biszkoptów wartości 5 centów. Dzierżawca kiosku liczący 11 lat wyjął rewolwer i strzelił. Dziesięcioletni sprawca porwania biszkoptów zginął na miejscu.

Protest Bułgarii przeciw aktom gwałtu dokonywanym przez monarcho-faszystów greckich

NOWY JORK (PAP). Do sekretariatu ONZ wpłynęło pismo ministra spraw zagranicznych Bułgarii Popłomowa, które stwierdza, że 30 lipca br. statki greckie zatrzymały w cieśninie Samos statek bułgarski, zdążający do Haify i zmusiły go do zawinięcia pod eskortą do portu Vati, gdzie statek ten zatrzymano do 3 sierpnia br. Kapitana statku bułgarskiego poddano szczegółowemu przesłuchaniu ,a część załogi torturom— pod pretekstem, że statek bułgarski przejeżdżał przez strefę zakazaną.

W dalszym ciągu pismo stwierdza że 1 sierpnia br. pod takim samym pretekstem statki greckie zatrzymały parowiec bułgarski „Wrzesień", zdążający z Aleksandrii do Odessy. Następnie 5 sierpnia parowiec bułgarski „1 Maja", zdążający do Haify, zatrzymany został na 13 godzin w Vati gdzie przeprowadzono szczegółową rewizję bagażu, który doznał uszkodzeń. W dalszym ciągu minister spraw zagranicznych Bułgarii stwierdza, że powyższe akty bezprawia mają na celu sparaliżowanie ruchu statków bułgarskich i że greckie władze morskie pogwałciły konwencję międzynarodową, przewidującą wolność żeglugi. Cieśnina Samos nigdy nie stanowiła strefy zakazanej i statki bułgarskie zawsze płynęły po tej trasie.

W tych warunkach minister spraw zagranicznych Bułgarii zakłada jak najostrzejszy protest przeciwko systematycznym aktom bezprawia ze strony greckich władz morskich.

REWOLTA generała kuomintangowskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że gen. Lu-Hon, gubernator prowincji Junnan, położonej w południowo-zachodniej części Chin na pograniczu Indochin francuskich zbuntował się przeciwko rządowi kuomintangowskiemu. W stolicy prowincji Junnan — Kunming stacjonowało 8 najlepiej wyposażonych pułków kuomintangowskich.

Pod sztandarami SFMD młodzież demokratyczna całego świata walczy o utrwalenie pokoju i demokracji

BUDAPESZT (PAP). **W trzecim dniu obrad Światowego Kongresu Młodzieży Demokratycznej toczących się pod przewodnictwem delegata Hiszpanii republikańskiej Ignacio Galliego, jako pierwszy przemawiał przedstawiciel młodzieży hinduskiej Rangit Gua. Omówił on rozwój ruchu młodzieżowego w Indiach, w którym główną rolę odgrywa Związek Studentów Hinduskich.**

Wskazując na wzrost ruchu rewolucyjnego wśród młodzieży hinduskiej, mówca zaznaczył, że przypisać należy to w niemałej mierze jej udziałowi w konferencjach międzynarodowych, a zwłaszcza w konferencji młodzieży robotniczej w Warszawie, której uchwały są dużą pomocą dla młodzieży hinduskiej w jej pracy. Mówca w konkluzji zapewnił, że młodzież hinduska skupiona pod sztandarami ŚFMD dąży z młodzieżą całego świata do wspólnego celu — zapewnienia pokoju i demokracji.

Z kolei zabrał głos witany entuzjastycznie sekretarz generalny komsomołu — Michajłow, który omówił wielki sukces ŚFMD oraz sprecyzował główne zadania jakie w najbliższej przyszłości stoją przed Federacją.

Po odczytaniu depeszy nadesłanej przez Kongres Zwolenników Pokoju w Meksyku, przemówił w imieniu młodzieży austriackiej Fritz Walter — Brichacek.

Brichacek omówił wyraźne oznaki nadchodzącego kryzysu w Austrii jako następstwa podporządkowania polityki austriackiej imperializmowi amerykańskiemu.

Przemawiający po nim delegat młodzieży węgierskiej Erwin Hollos podkreślił wielkie znaczenie jedności młodzieży węgierskiej co w niemałej mierze przyczyniło się do przyspieszenia tempa odbudowy kraju oraz likwidacji ostatków faszyzmu i reakcji.

Delegat Brazylii przedstawił smutne następstwa panoszenia się imperializmu amerykańskiego w jego kraju:

Kraj nasz — oświadczył delegat Brazylii — zalany jest niewybredną literaturą i płaskimi filmami amerykańskimi, imperialiści amerykańscy propagują nienawiść rasową. Mimo tych trudności młodzież brazylijska stała się awangardą ludu brazylijskiego, krocząc w pierwszych szeregach walki o zrzucenie jarzma imperialistycznego, o niepodległość narodową, lepsze warunki życia i o zniszczenie faszyzmu.

Na przedpołudniowym posiedzeniu kongresu przemawiali ponadto delegaci młodzieży Triestu i Iraku.

Nowe osiągnięcia górników kopalni Brzeszcze

KRAKÓW (PAP). W odpowiedzi na groźbę Watykanu górnicy kopalni „Brzeszcze" postanowili pogłębić współzawodnictwo pracy i powiększyć wydobycie węgla. M. in. górnicy ściany nr 28 wezwali do współzawodnictwa górników ściany nr 25, zobowiązując się wykonać w sierpniu br. 180 procent normy.

Zespół ściany nr 28 nie tylko wykonał, lecz przekroczył swe zobowiązania, uzyskując 181 proc. zaś zespół ściany nr 25 wykonał w tym czasie 160 proc. normy.

Wybitny przodownik pracy, górnik tej samej kopalni, Piwowarczyk, podjął się wykonać w sierpniu 300 proc. normy. Powzięte zobowiązanie Piwowarczyk przekroczył, uzyskując 306 proc. normy.

Gorzkie owoce planu Marshalla

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Hamburga, że Niemcy zachodnie zapłaciły w roku gospodarczym 1948/49 kwotę 209 mil. dolarów zagranicznym towarzystwom okrętowym za korzystanie z ich usług przy przewożeniu towarów.

Dochody zachodnio-niemieckich towarzystw okrętowych wyniosły w tym okresie zaledwie 46 mil. dolarów.

Dzieła rąk robotnika polskiego symbolem zwycięstwa nowego ustroju

MOSKWA (PAP). „Literaturnaja Gazieta" w artykule wstępnym, zatytułowanym „Szlakiem Socjalizmu", nawiązuje do osiągnięc krajów demokracji ludowej, których jednym z przejawów jest obecna Wystawa Polskiego Przemysłu Lekkiego w Moskwie, i pisze: „Więzy głębokiego pokrewieństwa duchowego łączą człowieka radzieckiego z ludźmi krajów demokracji ludowej i dlatego wystawa polska w Moskwie, demonstrująca sukcesy Rzeczypospolitej Polskiej stojącej u progu planu 6-letniego, planu budownictwa zrębów socjalizmu, budzi ogromne zainteresowanie w społeczeństwie radzieckim."

Charakteryzując wysoki poziom wystawy polskiej, bogaty i różnorodny asortyment eksponatów, wśród których na szczególną uwagę zasługują, obok dwóch tysięcy wzorów wspaniałych tkanin, traktory „Ursus" i ciężarówki „Star—20". „Literaturnaja Gazieta" stwierdza, iż wystawa świadczy o tym, **że śmiałe ,imponujące plany, wysunięte przez narody krajów demokracji ludowej, stają się rzeczywistością.** Człowiek radziecki — pisze czasopismo radzieckie — dumny jest z tego, że dla milionów Polaków, Czechów, Rumunów, Albańczyków i Bułgarów stały się bliskie takie pojęcia, jak „plan", „przodownik pracy", „współzawodnictwo" — pojęcia, które zrodziły się w kraju Rad i wykazały swą potężną, twórczą siłę. Z całego serca cieszymy się, że przodujące metody pracy radzieckich stachanowców-nowatorów przekroczyły granice naszego państwa i stały się własnością naszych przyjaciół w krajach demokracji ludowej.

„I gdy oglądamy w Moskwie — kończy czasopismo — eksponaty przemysłowe, dzieła rąk robotnika polskiego, wytworzonę w zakładach, należących do narodu, urastają one do symbolu zwycięstwa nowego ustroju, nowych stosunków społecznych, nowego człowieka, symbolu umocnienia obozu pokoju i demokracji, na czele których kroczy potężny Kraj Rad."

Czeskie dźwigi usprawnią pracę w porcie szczecinskim

SZCZECIN (PAP). W porcie szczecińskim na nabrzeżu gliwickim w basenie węglowym został uruchomiony czwarty kolejny dźwig produkcji czechosłowackiej. Obecnie nabrzeże to posiada kompletne urządzenia do masowych przeładunków węgla. W drugiej połowie września br. będzie zakończony montaż takiego samego dźwigu na nabrzeżu katowickim.

W niedługim czasie rozpoczną prace cztery dalsze dźwigi produkcji czechosłowackiej. Pozostałe dwa z dziesięciu wykonanych na zlecenie Rządu polskiego w zakładach gottwaldowych, są przeznaczone do przeładunków węgla w Świnoujściu.

RZĄD PARTII PRACY znosi... emerytury

Oburzenie wśród robotników brytyjskich

LONDYN (PAP). Rząd Labour Party wstrzymał przyznawanie emerytur pracownikom znacjonalizowanych gałęzi przemysłu, motywując swój krok „kryzysem ekonomicznym". Jednocześnie rząd brytyjski zabronił dyrekcjom tych przedsiębiorstw podejmowania jakiejkolwiek dyskusji ze związkami zawodowymi w sprawie emerytur dla robotników. Decyzja rządu wywołała powszechne oburzenie wśród robotników brytyjskich.

Rosną szeregi partyzantów koreańskich

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, organ KC robotniczej partii Korei południowej „Pracownik" opublikował materiały dotyczące ruchu partyzanckiego w Korei południowej. Jak wynika z przytoczonych danych zasięg działania partyzantów, którzy wysuwają hasło zjednoczenia kraju, stale wzrasta. W chwili obecnej walka partyzancka ogarnęła wszystkie prowincje, połowę miast i prawie wszystkie wsie Korei południowej.

Cała ludność Korei południowej popiera partyzantów. Szeregi ich rosną z każdym dniem. W ciągu pierwszych 10 dni sierpnia do oddziałów partyzanckich zaciągnęło się blisko 3400 osób.

„Budujecie socjalizm własnymi rękoma"

• Wieniec na poznańskim Wspólnym Domu PZPR

W dniu 9 września ub. roku polier Biskupski z Oddziału III PPB położył pierwszą cegłę pod budowę Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Wałów Jana III. W dwa tygodnie później przybył do Poznania racjonalizator warszawski Krajewski i zademonstrował pracę trójek murarskich. Nowy system budowy murów został przyjęty przez poznańskich murarzy, a pierwszą trójkę zorganizował murarz Staszak. W ciągu jednego dnia postawił on 9,85 m³ muru, wykonując 459% normy.

Od tego czasu datuje się współzawodnictwo robotników budujących Wspólny Dom i dzięki niemu budowę części gmachu od ulicy Armii Czerwonej doprowadzono w stanie surowym w ciągu 9 miesięcy. W dniu wczorajszym zawisł na budynku tradycyjny wieniec.

Uroczystość zawieszenia wieńca zgromadziła na terenie budowy — oprócz zatrudnionych tam robotników — pierwszego sekretarza KW PZPR — J. Olszewskiego, wicewojewodę Adamowicza, wiceprezydentów Szymczaka i Klausego, przewodniczącego MRN — Stokowskiego i dyrektorów poszczególnych placówek PPB.

Gości powitał inż. Jan Zaus — naczelny dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia PPB, a następnie kierownik budowy Mańkowski przedstawił zebranym przebieg poszczególnych etapów pracy. Kierownik budowy złożył w imieniu pracowników PPB oświadczenie, że do dnia 15 listopada br. skrzydło budynku od ulicy Armii Czerwonej zostanie całkowicie wykończone i oddane do użytku władzom Wojewódzkiego Komitetu PZPR.

Przy budowie Wspólnego Domu, którego kubatura ogólna wynosi 47 tysięcy m³, wyróżnili się przodownicy-murarze: **Staszak, Szubert, Stefaniak, Stachowiak, Lampasiak, Mrówczyński, Kordecki i Musielak.**

Przemawiając do robotników pierwszy sekretarz KW PZPR Olszewski stwierdził m. in.: **„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — sztab i mózg klasy robotniczej — spodziewa się od was jeszcze lepszych wyników pracy. Wy budujecie socjalizm własnymi rękoma. Budowę tę przyśpieszy ruch racjonalizatorski, który w waszych szeregach znajduje coraz więcej zwolenników."**

Robotnicy Stefaniak i Garstkiewicz stwierdzili, że dołożą wszelkich sił, aby w przewidzianym terminie zakończyć budowę.

O zapale robotników zatrudnionych przy budowie Wspólnego Domu świadczą wyniki uzyskane w ramach współzawodnictwa. Średnia przy wykonywaniu robót tynkarskich wynosi 196%, a przy robotach rurarskich 164%. Cieśle wykazują przeciętną 195%, a zbrojarze 206%. (wm)

Zjazd mikrobiologów w Gdańsku

GDAŃSK (PAP). W dniu 4 bm. w Gdańsku rozpoczęły się obrady X zjazdu mikrobiologów polskich pod protektoratem ministra zdrowia dr. T. Michejdy. Na zjazd przybyły m. in.: 18-osobowa ekipa lekarzy czechosłowackich, 2-osobowa delegacja z Węgier oraz liczni przedstawiciele świata pracy.

Referat fachowy pt.: „Grypa, biologia, epidemiologia i immunologia" wygłosił dr Przesmycki z Warszawy.

W godzinach popołudniowych obradowały poszczególne sekcje. Obrady trwają.

FERALNA 13-stka
I CZARNY KOT...
„MODA I ŻYCIE"
d657 **nr 25**

12 milionów podręczników szkolnych *w sprzedaży*

WARSZAWA (PAP). Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały na bież. rok szkolny 12 mil. egzemplarzy podręczników. Z tego 7 500 000 egzemplarzy znajduje się w sprzedaży, natomiast 4 500 000 podręczników całkowicie lub częściowo przerobionych i dostosowanych do wymogów nowego programu nauczania jest jeszcze w druku. Będą one ukazywać się stopniowo niemal z dnia na dzień.

O pokój i wolność

W kongresie wzięło udział 11 różnych organizacji kombatanckich, z których każda walczyła o jedną i tę samą ideę. Jednakowy duch ożywiał robotników, walczących w r. 1905 na ulicach Łodzi czy Warszawy i Brygadę Dąbrowskiego, bijącą się z faszyzmem nad daleką rzeką Ebro. Powstańcy śląscy i wielkopolscy dążyli do tego samego celu, co powstańcy warszawscy, chociaż wolę walki tych ostatnich wykorzystano do rozgrywek politycznych. Jedni z nich bili się w Hiszpanii, drudzy w Rosji i Polsce, ale i ci i tamci walczyli za wolność, walczyli przeciwko uciskowi, walczyli za lud przeciwko garstce carskich, pruskich, sanacyjnych, frankistowskich, czy hitlerowskich ciemiężców i wyzyskiwaczy. Wśród uczestników kongresu są starzy i młodzi mężczyźni i kobiety, wojskowi i cywile, profesorowie uniwersytetów i niewykwalifikowani robotnicy, niewierzący i kapłani — ale nie ma między nimi różnic ideologicznych. Pragną oni, aby każdy naród świata miał własne suwerenne państwo, aby w tym państwie człowiek pracy cieszył się prawdziwą wolnością i rzeczywistymi prawami obywatelskimi, by mógł pielęgnować ojczystą mowę, tradycję, kulturę, by wreszcie mógł czuć się bratem ludzi wszystkich narodów, budujących dobrobyt i kulturę ludzkości.

Te ideały drogie są sercu każdego bojownika o wolność i demokrację, bez względu na to, czy jest on dąbrowszczakiem, powstańcem śląskim, wielkopolskim, warszawskim, kościuszkowskim, czy więźniem Oświęcimia. Dlatego kongres zjednoczeniowy stał się wyrazem myśli i uczuć omal półmilionowej masy wszystkich jedenastu organizacji, dlatego nie ma na nim rozdźwięków, lecz wszystkie wypowiedzi przyjmowane są z równie gorącym i serdecznym, jak jednomyślnym aplauzem zebranych.

Kongres nie był jedynie aktem formalnym, łączącym w organizacyjną całość różne związki o jednakowej ideologii. Wiąże się on ściśle z wydarzeniami dziejącymi się w Polsce i na arenie międzynarodowej i na ich tle nabiera właściwego znaczenia. W chałasie wydarzeń światowych dźwięk kongresu brzmi silnie i czysto. Jaki jest to dźwięk?

Bojownicy o wolność i demokrację jednoczą się po to, aby ich organizacja stała się zwarta i silna, jak front walczącej armii. Do zwarcia szeregów zmuszają ich wydarzenia, których wymowa nie pozostawia żadnych wątpliwości. Mobilizują się nie po to, aby — jak dawniej — chwytać za karabin. Dzisiaj stają do walki przeciwko wojnie, formują się w czołowy oddział olbrzymiej armii wszystkich ludzi pracy, którzy pragną ocalić pokój.

Jest to armia międzynarodowa. Za wielu granic — i tych, w których mieszkają narody budujące socjalizm i tych, które „żelazną kurtyną" pragną odgrodzić się od wpływów postępu — płyną do auli Politechniki Warszawskiej słowa rzetelnej żołnierskiej solidarności i współdziałania. Manhes, Chołodkow, Cuzoulias, Vodiczek czy Pieck wyrażają myśli i uczucia swoich narodów, które podobne są do naszych myśli i uczuć. Słowo „wolność" i słowo „pokój" we wszystkich językach świata wyraża tę samą, żywą, gorącą i upragnioną treść.

Otwarcie kongresu zjednoczeniowego w dniu 1 września — w dziesiątą rocznicę najazdu Hitlera na Polskę, nie jest dziełem przypadku. Organizatorzy kongresu wybrali ten dzień, aby tym silniej zaakcentować grozę wojny i zwycięstwo idei, o którą walczyli.

Miliony ludzi pracy na całym świecie — ludzi, którzy odczuli skutki wojny na własnej skórze, ci wszyscy, dla których pokój nie jest okresem stagnacji, ale przeciwnie, czasem rozkwitu szczęśliwości, jednoczą się dziś z uczestnikami kongresu. Głos Chołodkowa, Piecka i Manhesa jest ich głosem. Miliony prostych ludzi pragną wolności, pokoju i socjalizmu.

Zbigniew Siedlecki

Nota Rumunii do Stanów Zjednoczonych

wykazuje bezpodstawność zarzutów rządu USA

BUKARESZT (PAP). Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło dnia 3 września br. poselstwu Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie odpowiedź na notę rządu Stanów Zjednoczonych, w której odrzuca jako nieuzasadnione i bezprawne wielokrotne żądanie Stanów Zjednoczonych zwołania komisji w sprawie rzekomego naruszenia traktatu pokojowego przez rząd rumuński.

Rząd rumuński — stwierdza nota — skrupulatnie wypełnia zobowiązania, wynikające z art. 3 traktatu pokojowego i zapewnia wszystkim obywatelom wolność sumienia i wykonywania praktyk religijnych, zagwarantowane zresztą konstytucją rumuńską.

Dzięki ustrojowi demokracji ludowej — podniesiona została stopa życiowa i poziom kulturalny narodu rumuńskiego, który korzysta obecnie ze wszelkich praw, zagwarantowanych mu konstytucją rumuńską. W związku z tym wywody zawarte w nocie amerykańskiej, jakoby rząd rumuński nie wywiązał się ze zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego — są bezpodstawne.

Nota rumuńska podkreśla następnie, że Rumunia jako suwerenne państwo ma prawo karać spiskowców faszystowskich i sabotażystów, będących na usługach wywiadu obcych mocarstw.

W zakończeniu nota rumuńska stwierdza, że rząd rumuński ocenia notę amerykańską jako sprzeczną z traktatem pokojowym i stanowiącą próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Ludowej Republiki Rumunii.

Stany Zjednoczone — podkreśla nota — chciałyby podporządkować politykę Rumunii interesom amerykańskim, co jest sprzeczne z interesami narodu rumuńskiego i na co rząd rumuński nigdy nie wyrazi swej zgody.

W świetle powyższych faktów rząd rumuński odrzuca notę Stanów Zjednoczonych, jako nieuzasadnioną.

Nota analogicznej treści została wręczona również poselstwu Wielkiej Brytanii w Bukareszcie.

Walki w Grecji

SOFIA (PAP). Agencja Ellas Press donosi, że oddziały greckich wojsk demokratycznych przeprowadziły w dn. 29 i 30 sierpnia w środkowej Macedonii szereg pomyślnych operacji wojskowych.

Na odcinku Picaltumba i w zachodniej części Belasice oddziały greckich wojsk demokratycznych prowadziły ofensywę przeciwko monarcho-faszystom, którzy stracili ponad 100 zabitych i wielką ilość rannych.

Troska o zdrowie ludzi pracy

tematem obrad delegatów Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia

Delegaci wszystkich kół Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia okręgu poznańskiego zebrali się w ub. niedzielę w świetlicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych celem wyboru nowych władz związkowych. Obradom przewodniczył dr Fiderkiewicz — przewodniczący Zarządu Głównego Związku i członek CRZZ. Na walne zebranie przybyli również przedstawiciel KW PZPR Lenczewski i dr Jankowiak — nacz. lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu.

Po zagajeniu obrad przez dra **Wrzyszczyńskiego** — referat na temat aktualnych zagadnień polityki krajowej i międzynarodowej wygłosił **dr Fiderkiewicz.** Poruszył on także problemy dotyczące spraw zdrowia. W Polsce — jak stwierdził referent — odczuwa się jeszcze brak około 20 tys. lekarzy i 8.5 tys. wykwalifikowanych pielęgniarek. Ten stan rzeczy nakłada na służbę zdrowia poważny obowiązek wzmocnienia wysiłków na odcinku pomocy zdrowotnej ze specjalnym uwzględnieniem ludności wiejskiej. W dążeniu do jak najszybszego wypełnienia luki w tej dziedzinie konieczne jest zapewnienie awansu społecznego ludziom posiadającym odpowiedni poziom fachowy, a nie mogącym wykazać się cenzusem naukowym. Nie wszyscy lekarze pojmują jeszcze należycie swe obowiązki lekarza-społecznika ,traktują często swoje odpowiedzialne stanowisko wyłącznie jako źródło dochodów. Szkolenie aktywu związkowego potrzebnego dla wyrobienia u wielu lekarzy właściwego stosunku do pracy — staje się obecnie jednym z ważniejszych zadań. Już w przyszłym miesiącu uruchomione zostaną w Warszawie specjalne kursy dla aktywistów związkowych.

Dr Wł. Widy omówił uchwały II Kongresu Zw. Zawodowych i Mediolańskiego Kongresu Światowej Fed. Zw. Zaw., zatrzymując się dłużej nad zadaniami pracowników służby zdrowia, o których mówili na kongresie warszawskim Prezydent R. P. Bol. Bierut i premier Cyrankiewicz.

W dyskusji poruszona została również sprawa współzawodnictwa pracy personelu technicznego w lecznictwie i podniesienia poziomu ideologicznego związkowców. Jednym z mankamentów spotykanych w szpitalach, sanatoriach i ośrodkach zdrowia jest brak ściślejszej współpracy dyrektorów względnie lekarzy z czynnikiem społecznym — kołem zw. zawodowego, będącym odpowiednikiem rady zakładowej i komórkami partyjnymi.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności oddziału poznańskiego związku złożył jego przewodniczący dr Wrzyszczyński, podkreślając wielkie osiągnięcia w akcji pomocy dla wsi, akcji pomocy przeciwgruźliczej i przeciwwenerycznej. Po sprawozdaniach poszczególnych komisji dokonano wyboru nowych władz oddziału, w skład którego weszli **dr Władysław Widy** jako przewodniczący, **mgr Feliks Taborski** — farmaceuta i **Józef Sterczała** — wiceprzewodniczący, **Helena Piątek** — jako sekretarka oraz **Janusz Niemczyk** —skarbnik. Ponadto do zarządu weszło 17 osób, reprezentujących wszystkie zawody zrzeszone w związku. (wm)

Robotnicy polscy spędzą wakacje nad Morzem Czarnym

BUKARESZT (PAP). Do Bukaresztu przybyła 28-osobowa grupa robotników polskich, którzy spędzą wakacje w miejscowościach Mamaia nad Morzem Czarnym.

Robotnicy polscy zostali serdecznie powitani na dworcu bukareszteńskim przez przedstawicieli rumuńskich związków zawodowych.

Młodzież murzyńska *głoduje*

Śniadania tylko dla dzieci *europejskich*

LONDYN (PAP). Dziennik „Church Times" donosi, że rząd Unii Południowo-Afrykańskiej zredukował dotacje na śniadania dla tubylczych dzieci szkolnych z 2 pensów do jednego pensa.

W niektórych rejonach dotacje śniadaniowe dla dzieci tubylców zostały całkowicie cofnięte. Polityka ta ma na celu wyeliminowanie dzieci tubylców ze szkół, tak, aby w szkołach zostały wyłącznie dzieci europejskie.

Dziennik donosi, że coraz częstsze są wypadki omdlewania dzieci tubylców w czasie lekcji szkolnych. Przyczyną tych wypadków jest głód.

Coraz większy *deficyt* w skarbie amerykańskim

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New Jork World Telegramm" donosi, że deficyt skarbu amerykańskiego osiągnął już cyfrę 2 miliardów dolarów i do końca bieżącego roku budżetowego wyniesie nie mniej niż 6 miliardów dolarów.

Zwiedzamy Muzeum w ROGALINIE

Wycieczkę organizuje Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik" wspólnie z Okręgową Radą Związków Zawodowych i z Biurem Podróży „Orbis".

Wyjazd nastąpi w niedzielę, dnia 11 września br. o godz. 8 z Dworca Głównego do Puszczykówka; skąd pieszo przez Rogalinek — łąkami nad Wartą — pełnymi wiekowych dębów — do Rogalina.

W Rogalinie zwiedzamy istniejący tam nowootwarty Oddział Muzeum Wlkp. oraz zabytki przyrody w parku i okolicy.

Powrót do Poznania nastąpi o godz 19.10. Koszt wycieczki od osoby 120 zł W tym: przejazdy koleją, promem przez Wartę oraz wstęp do Muzeum.

Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik", ul. Działyńskich 10, III p., tr. od godz. 8—16 i Biuro Podróży „Orbis" Plac Wolności, od godz. 8—18.

Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejsze dokonywanie zgłoszeń.

WIELKI DZIEŃ dziadka Ratajczaka

W oczach 87-letniego człowieka świat wygląda jakoś dziwnie. Dzieją się wokół rzeczy, o których nikt dawniej nie słyszał i nie marzył. Umysł, nawykły do starych treści i pojęć, spostrzega nagle nowe, inne życie.

Lekko pochylony, lecz krzepki na nogach stoi Antoni Ratajczak, najstarszy żniwiarz wsi. Oczy w twarzy spracowanej ale czerstwej obserwują ze spokojną uwagą barwny korowód dożynkowy. Wokoło — gęste ludzkie mrowie, z wielu wsi przybyłe do gminy na wspólne święto chłopskiego plonu. Barwny tłum wytrzeszcza oczy na ciągniący się sznur wozów. Maszyny żniwne,, pstre od kwiatów i zbożowych wianuszków, przesuwają się uroczyście przed zebranym tłumem. Antoni Ratajczak przypomina sobie nie tak dawny czas swego życia, kiedy to wychodziło się na pole z sierpami... Tak, tak. Czasy zmieniają się. Sierpy i kosy zastąpiła maszyna. O, a teraz jedzie młocarnia. — Hej, ciężko młóciło się kiedyś cepami — myśli staruszek, szarpiąc dłonią koniec płowego wąsa. Na drabiniastych wozach niby motyle barwią się sukienki dziewuch dzierżących w dłoniach złote snopy. Czarny traktor, przewalając się zapyloną drogą, pyka dumnie, jakby w poczuciu swej wielkiej historycznej roli. Dziadek Antoni Ratajczak wie, że łatwiej jest zorać rolę takim „diabłem" niż męczyć się dwiema krowami w pługu, których musi używać na swym gospodarstwie z braku konia. Gospodarstwo to nieduże, do wojny liczyło 3 morgi, dopiero przez reformę rolną powiększyło się o pełne dwa hektary. Czyż mógł ten małorolny chłop przypuszczać, że po 50 latach swej ciężkiej harówki na roli przypadnie mu w odrodzonej Polsce jako pierwszemu obywatelowi gminy zaszczyt odebrania honorowego wieńca żniwnego? Czyż mógł przypuszczać, że razem ze starostą usiądzie na poczesnym miejscu u progu pałacu dawnego obszarnika, ażeby patrzeć na piękną uroczystość dożynek?

A jakże! Siedzi sobie i słucha przemówienia powitalnego, jakie wygłasza do zebranych mgr Zbierski, kierownik miejscowego Uniwersytetu Ludowego w Golinie, pow. Rawicz. Padają słowa o nowych czasach, o wyzwoleniu ziemi ojców z ucisku niemieckiego i jaśniepańskiego, o przyjaźni miasta z wsią, o pracy ludzi wolnych, o szczęściu i sprawiedliwości.

„Sprawiedliwość niech chleb w rękach ludzkich waży"... — mówią słowa następującej po przemówieniu pieśni chóralnej uczniów Uniwersytetu. Deklamacje, zbiorowe recytacje, śpiewy, inscenizacje — malują przed oczami zebranych barwny obraz życia i pracy polskiego ludu, opowiadają o hutach, kopalniach, fabrykach i traktorach...

A potem najładniejsze i najpilniejsze w żniwach dziewczęta zbliżają się do Antoniego Ratajczaka i wręczają mu pierwszy wieniec żniwny. W starych poczciwych oczach wzruszenie szkli się serdeczną łzą. Słuszne to wyróżnienie dla tego najstarszego chłopa, który mimo swego dziewiątego krzyżyka żniwował w polu razem z innymi.

Inne wieńce dostają się gminnym przodownikom pracy oraz przedstawicielom władz i organizacji. Do zebranych przemawia włodarz powiatu starosta Radomski. Potem jeszcze na krótko zabiera głos wójt Tomaszewski. Na estradzie przed pałacem tańczą dzieci i uczniowie Uniwersytetu Ludowego.

Po skończonych popisach ciżba ludzka udaje się w stronę parku, gdzie rozpoczyna się huczna potańcówka. Porywistego obertasa wywija w pierwszej parze... zgadnijcie kto? — 87-letni Ratajczak, przytrzymujący silnym ramieniem młodą żonę kierownika U. L. Za pierwszą parą sypią się inne. Dwie orkiestry: jedna p. Bendziocha z Bojanowa, druga — kolejarzy z Poznania — rżną, aż liście z drzew spadają na głowy tańczących. Do bufetu z kiełbasami, urządzonego przez Samopomoc Chłopską szturmują bez przerwy tłumy.

Do późnego wieczora piękny park w Golinie Wielkiej rozbrzmiewa wesołymi odgłosami. Ludzie wsi zażywają zabawy, która po ciężkiej żniwnej pracy słusznie im się należy. Razem z nimi bawi się stary Ratajczak, dla którego niedziela 4 września 1949 r. jest dniem wielkim i niezapomnianym.

J. M.

Dzieci polskie *porwane do Kanady*

Niedawno na pokładzie statku „Heinzelmann" odpłynął z Bremy do Kanady transport 123 dzieci polskich, wywiezionych z Tanganiki przez osławioną Międzynarodową Organizację do Spraw Uchodźców — IRO.

Polska opinia publiczna głęboko wstrząśnięta jest tą sprawą. Nasza prasa poświęciła jej wiele miejsca, zamieszczając m. in. wywiady i wypowiedzi rodziców i opiekunów domagających się zwrotu wywiezionych dzieci.

Organizacja IRO, która już wskutek swej poprzedniej działalności zasłużyła na miano „biura werbunkowego taniej siły roboczej dla państw kapitalistycznych" przeszła tym ostatnim posunięciem wszystkie swoje dotychczasowe wyczyny. Fakt wywiezienia dzieci i towarzyszące mu okoliczności zaprzeczają całkowicie nie tylko najelementarniejszym zasadom przyzwoitości, lecz są nawet sprzeczne z własnym statutem IRO. W myśl tego statutu i w myśl sformułowań ONZ dotyczących podstawowych zadań IRO, organizacja ta ma „zachęcać i pomagać we wszelki możliwy sposób, aby uchodźcy powrócili do kraju ich pochodzenia". Statut IRO gwarantuje „dostarczenie uchodźcom informacji o stosunkach panujących w ich krajach. Informacji tych udzielać mają bezpośrednio przedstawiciele rządów tych krajów. Do dyspozycji tych przedstawicieli postawione będą wszelkie środki, które pozwolą im odwiedzać obozy uchodźców i wysiedleńców". „Jeżeli powody wysiedlenia przestały istnieć — wysiedleni powinni być jak najszybciej repatriowani".

W innym punkcie statutu IRO widnieje czarno na białym, że organizacja ta nie współpracuje „z kierownikami ruchów wrogich wobec rządów kraju ich pochodzenia, o ile kraj ten jest członkiem ONZ".

IRO złamała wszystkie wyżej wymienione przyjęte na siebie zobowiązania. Po pierwsze: nie tylko nie uczyniła niczego, aby „uchodźcy wrócili do kraju swego pochodzenia", lecz wprost przeciwnie, wywiozła dzieci polskie na drugą półkulę, jako tanią siłę roboczą.

Po drugie: IRO nie tylko nie dostarczyła przedstawicielom Rządu R. P. „wszelkich środków, umożliwiających im odwiedzanie obozu", ale po prostu nie dopuściła tych przedstawicieli do dzieci. Przedstawiciele PCK i „Trybuny Ludu", którym udało się dotrzeć do obozu, rozmawiać mogli z dziećmi jedynie w obecności tajemniczej Kanadyjki, miss Page — „opiekunki" dzieci, oraz przedstawiciela „rządu" londyńskiego ks. Królikowskiego. Jasnym jest, że dzieci speszone i zastraszone, bały się otworzyć usta.

Po trzecie: wbrew swemu statutowi IRO oddała dzieci pod opiekę „kierowników ruchów wrogich wobec rządu kraju pochodzenia dzieci", a mianowicie pod opiekę emisariuszy kanadyjskich.

Tyle o IRO, organizacji, która tym niesłychanym aktem gwałtu uzyskała sobie przymiotnik „kidnapperskiej".

W całej tej aferze są jednak i inni winowajcy. Pomimo interpelacji i protestów Rządu polskiego, rząd włoski nie sprzeciwił się wysłaniu dzieci z obozu w Salerno do Niemiec. Rząd brytyjski pozwolił IRO wywieźć dzieci z Tanganiki, nie uważając nawet za stosowne powiadomić o tym władze polskie. Na rządzie amerykańskim spoczywa również wielka odpowiedzialność za losy tej grupy dzieci polskich, oderwanych od kraju, od rodzin i rzuconych na tułaczkę. Rząd polski powiadomił ostatnio władze amerykańskie o całej sprawie i zaznaczył, że Amerykanie nie mogą uchylać się od odpowiedzialności i tłumaczyć się, iż udzielili tylko wiz tranzytowych. Dzieci bowiem znajdowały się do chwili odpłynięcia statku na terytorium podległym jurysdykcji Stanów Zjednoczonych (port Brema jest enklawą USA w strefie brytyjskiej Niemiec). Na podkreślenie zasługuje fakt, że władze amerykańskie zapewniły przedstawiciela Rząd polskiego, iż sprawę dzieci niezwłocznie zbadają. Było to na tydzień przed odpłynięciem statku. Odpowiedź do dzisiaj nie nadeszła.

Rząd kanadyjski wreszcie udzielił dzieciom polskim wiz wjazdowych. O tym jak w Kanadzie eksploatuje się polskich uchodźców, wiadomo powszechnie. Jednym z dowodów jest głośna niedawno historia dziewcząt polskich, zatrudnionych w fabryce Dionna. Dziewczęta te traktowane były jak niewolnice. Fabrykantom kanadyjskim „opłaca się" zatrudnianie polskich robotników. Chętnie korzystają oni z pośrednictwa biura werbunkowego IRO, aby mieć stały dopływ taniej siły roboczej.

Opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła wiadomość, że Rząd polski nie zamierza rezygnować z odzyskania dzieci i że poczyni dalsze kroki, aby młodociani tułacze powrócili do swych rodzin w kraju.

Franciszek Pawuła (dr)

Jeden nurt życia wiąże szkołę ze społeczeństwem

Tempo przeobrażeń na odcinku gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturalnym wymaga również rozwiązania na wielką, masową skalę sprawy wychowania i szkolenia kadr o wysokim poziomie ideowo-politycznym jak i wysokich, gruntownych kwalifikacjach zawodowych.

Olbrzymie zadanie przygotowania i włączenia młodego pokolenia w zgodny rytm wysiłku dla urzeczywistnienia lepszego jutra gwarantującego pokój, wolność i sprawiedliwość musi być podejmowane i rozwiązywane przez wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje wychowawcze, oświatowe i kulturalne, jak przedszkola, szkoły podstawowe średnie, uniwersytety, szkoły dla dorosłych, domy dziecka, świetlice itp.

Jeden nurt życia

Wymienione instytucje, chcąc spełnić swe zadania muszą być nie tylko ze sobą powiązane poprzez zgodność celów, wzajemne dopełnianie się środków i metod, ale muszą być **organizacyjnie** zespolone z bogatym życiem politycznym i gospodarczym.

Jak wygląda w praktyce realizacja wymienionej tezy, co dotychczas zrobiono dla jej urzeczywistnienia i jakie wysuwają się wnioski na najbliższą przyszłość?

W szkole, świetlicy, na placówce wczasów letnich dla dzieci i młodzieży coraz aktywniejszą rolę odgrywa nauczyciel i wychowawca mocno powiązany z życiem polityczno-społecznym jako członek partii, związku zawodowego, organizacji młodzieżowej (mowa o wychowawcach na punktach wczasów letnich).

Poważną rolę w wiązaniu szkoły z życiem społeczno-politycznym spełniają młodzieżowe organizacje — ZMP, SP, ZHP, które poprzez zorganizowaną formę zespołu młodzieżowego koordynują pracę wymienionych organizacji i współdziałają z radą pedagogiczną oraz dyrektorem szkoły w realizacji zadań szkoły.

Wielkie zadania

Jeżeli w szkołach podstawowych wychowuje się i kształci dzisiaj 3 366 000 dzieci, a w szkołach średnich ogólnokształcących stopnia licealnego ponad 219 000 młodzieży, to w 690 — w tym w 264 państwowych — domach dziecka wychowuje się ca 45 000 dzieci i młodzieży. Sprawa powiązania tej olbrzymiej gromady z życiem aktualnym naszego kraju, wprowadzenie jej w problemy budownictwa socjalistycznego — oto poważne zadania dla nowoutworzonych komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych obejmujących swą opieką szkoły i domy dziecka. Te organizacje grupujące przodujących przedstawicieli klasy robotniczej powiążą nasze szkoły i domy dziecka z radami zakładowymi, zakładami pracy, majątkami państwowymi, spółdzielniami wiejskimi, przodownikami pracy. One to przez współudział w pracy szkół i domów dziecka nasycą je konkretną treścią życia i zagadnień klasy robotniczej i mas pracujących wsi. Poprzez te instytucje młodzież nasza już dziś weźmie świadomy i uczuciowy udział w procesach przebudowy ustroju.

Rola ich polega z jednej strony na współdziałaniu w poprawieniu bazy materialnej placówek oświatowo-wychowawczych, co się wyraża w udziale w akcji budownictwa oświatowego. Warto wspomnieć, że na 6,5 miliarda złotych wydatkowanych w roku 1949, na budownictwo oświatowe, udział czynnika społecznego wyraził się kwotą z górą 1 miliarda. Dalej w trosce o dobrze wyposażone budynki, pracownie, świetlice, boiska, ogród szkolny, w czuwaniu nad zdrowiem dziecka przez pomoc w organizowaniu dożywiania w przedszkolu, szkole, świetlicy, ogrodzie jordanowskim, które w roku 1948/49 objęło już 1 495 000 dzieci i młodzieży na 14 260 placówkach, w pomocy w organizowaniu opieki lekarsko-dentystycznej, we współudziale w organizowaniu i prowadzeniu akcji wczasów letnich i zimowych, wycieczek, organizowaniu indywidualnej pomocy materialnej dla dzieci potrzebujących opieki.

Współpraca i dyscyplina

Ale ponadto ogromne znaczenie posiada pomoc ze strony tak licznych kadr rodziców, przedstawicieli społeczeństwa w czuwaniu nad postępowym kierunkiem nauczania i wychowania dzieci i młodzieży w wykonywaniu zorganizowanej kontroli społecznej w tym zakresie. Zapoznawanie się z osiągnięciami i brakami szkoły i placówek wychowawczych oraz konkretna pomoc przez udział rodziców i przedstawicieli społeczeństwa w komisjach stypendialnych zespołach kwalifikujących młodzież do wszystkich typów szkół, do domów dziecka, na wczasy letnie itp. — konferencjach oświatowych, radach pedagogicznych, uroczystościach szkolnych, wycieczkach, świetlicach, celem wykuwania wspólnie z tymi placówkami najlepszych i najskuteczniejszych metod pracy oświatowo-wychowawczej, stanowi jakże doniosły oręż społeczny w walce o nowe oblicze wychowawcze.

Wydajność bowiem pracy w szkole musi być taka, aby do minimum zredukować drugoroczność — przy równoczesnym podniesieniu poziomu nauczania na wszystkich szczeblach naszego szkolnictwa.

Spotęgowanej sile produkcyjnej kraju musi towarzyszyć szybki wzrost oświaty i kultury opartej mocno o zasady marksizmu-leninizmu.

Dzieci i młodzież muszą rozumieć pracę i zrywy klasy robotniczej i mas pracujących, muszą uczestniczyć według swych sił i możliwości we wszystkich przejawach tych wysiłków.

Ważnym czynnikiem podnoszącym wydajność pracy młodzieży szkolnej jest jej świadoma, głęboka dyscyplina wewnętrzna, wynikająca z entuzjastycznego, socjalistycznego stosunku do pracy.

Dyscyplinę tę zdobywa młodzież w dużej mierze w organizacjach młodzieżowych jak ZMP, SP, ZHP. Stąd troska o to, aby szkoła swym organizacjom umożliwiała pełny ich rozwój, promieniowanie na środowisko i doceniała oddziaływanie czynników z zewnątrz na te organizacje.

Wyrazem zrozumienia swych zadań ze strony młodzieży było podejmowanie przez nią zobowiązań na dzień Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych — na dzień 1 Maja, święta klasy i mas pracujących — na dzień 22 lipca, dnia wyzwolenia, jak również inicjatywa przeprowadzenia na dość dużą skalę zakrojonych prac społecznie użytecznych na wczasach letnich.

Socjalistyczny stosunek do pracy wyrażony m. in. w podejmowaniu zobowiązań stwarza przebogate możliwości wykorzystania zapału młodzieży do czynnego budowania razem z klasą produkującą narodu szczęśliwszej przyszłości.

PAŁAC STASZICA znowu służy polskiej kulturze

W nowoodbudowanym pałacu Staszica, historycznej siedzibie Tow. Naukowego Warszawskiego, wre gorączkowa praca nad przystosowaniem zabytkowego wnętrza do potrzeb i zadań tej ważnej placówki naukowej, skupiającej czołowych uczonych polskich. Na swym dawnym miejscu znalazły się już Biblioteka Centralna TNW oraz t. zw. Korbutianum, zawierające bezcenne dziś zbiory filologiczne. W podziemiach umieszczono magazyny i część ocalałych archiwów Towarzystwa. Pod nowozałożoną kopułą znajdzie w najbliższym czasie pomieszczenie Muzeum Archeologiczne im. Erazma Majewskiego. Reprezentacyjna sala posiedzeń na pierwszym piętrze już wkrótce odzyska swój wygląd pierwotny, zgodny z planami twórcy całego pałacu — architekta Corazziego. W chwili obecnej zebrania Towarzystwa odbywają się w całkowicie odnowionej mniejszej sali t. zw. „błękitnej"

Nagrody w konkursie SP

Ogłoszony w początkach 1949 roku konkurs na pieśń i prozę o tematyce młodzieżowej został zakończony. Nadesłano ogółem 122 prace. Komisja Konkursowa w skład której wchodzili przedstawiciele Związku Literatów Polskich, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Młodzieży Polskiej i przedstawiciele Komendy Głównej „SP" zakończyła ostatnio swą pracę i ogłosiła wyniki konkursu.

Pierwszą nagrodę podzielono na 2 części i przyznano Tadeuszowi Urgaczowi za utwór pt. „Zielonobluzy Poemat" oraz Jerzemu Kierstowi za zbiór wierszy. Drugą nagrodę przyznano Wiesławowi Rogowskiemu za utwór prozy pt. „Pietrek".

Równorzędne trzecie nagrody przyznano Teresie Tworek (za nowelę pt. „Czerwony Pająk"), Janowi Świdzińskiemu (za pracę pt. „Nowa Droga") oraz Aleksandrowi Graas (na utwór sceniczny „Staszek wraca"). Ponadto wyróżniono i nagrodzono utwory Roberta Stillera i Witolda Michalskiego.

Łączna suma nagród wynosi 250.000 złotych.

Zapełniły się szkoły, odmłodniały miasta

UROCZYSTE OTWARCIE ROKU SZKOLNEGO

w KROTOSZYNIE

Na terenie całego powiatu krotoszyńskiego, w dniu 31 ub. m., odbyły się w godzinach wieczornych capstrzyki. Szczególnie uroczyście wypadł capstrzyk w Krotoszynie, gdzie młodzież z towarzyszeniem orkiestry przeszła ulicami miasta, a następnie przed ratuszem wysłuchała przemówienia dyrektora Mariana Kuszy, przy bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Obradująca w tym czasie Miejska Rada Narodowa wzięła także udział w tej uroczystości.

Ulice miasta w dniach 1 do 3 bm. były bogato dekorowane. Księgarnia Spółdzielcza wystawiła w mieście liczne stoiska z książkami i przyborami szkolnymi, by umożliwić młodzieży szkolnej dogodne zaopatrzenie się.

W dniu 1 bm. o godz. 9 wszystkie szkoły wysłuchały przemówienia Ministra Oświaty, po czym nastąpiły uroczyste akademie, w których liczny udział wzięli rodzice, komitety rodzicielskie, komitety opiekuńcze, przedstawiciele władz i partii politycznych i rad narodowych. Związki zawodowe najmłodszym uczniom wręczyły słodycze. Stronnictwo Demokratyczne w Krotoszynie ofiarowało 3 komplety książek szkole jedenastoletniej w Krotoszynie, Szkole Podstawowej w Koźminie i Baszkowie. Kina w Krotoszynie, Koźminie i Kobylinie oraz Ośrodek Filmowy Inspektoratu Szkolnego w Krotoszynie, dały w dniach 1 i 2 bm. dziesiątki seansów dla młodzieży szkolnej bezpłatnie. W godzinach popołudniowych odbyły się we wszystkich szkołach zabawy i gry sportowe. (fk)

w BOJANOWIE

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w Bojanowie, odbyło się już w nowym budynku szkoły podstawowej, przy ul. Drzymały, dokąd młodzież wyruszyła po poprzednim pożegnaniu starego gmachu szkolnego. Otwarcia roku dokonał kier. szkoły Bronisław Józefowicz, który wygłosił przemówienie na temat nowych zadań jakie czekają młodzież w nowym roku nauki. Z ramienia młodzieży Lidia Różycka podziękowała władzom za nowy gmach szkolny. Przemówienia również wygłosili: burm. Florian Majchrzak, Józef Janowicz z MRN, Franciszek Jakubiak z ram. Komitetu Opiekuńczego oraz Michalska z Ligi Kobiet. Akademię urozmaicono śpiewem i deklamacjami.

*

W Państwowych Szkołach Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie otwarcia roku szkolnego, dokonał dyr. uczelni inż. dr Jan Sondel, który wygłosił referat na temat pokoju światowego i o zadaniach szkoły w Polsce Ludowej. Dalsze referaty wygłosili pp.: prof. Tadeusz Korman o zadaniach ZMP, a inż. Józef Górski o dotychczasowych osiągnięciach Polski Ludowej. Na tematy nauki i oświaty przemawiali także obecni przedstawiciele pp.: Ignacy Zawada z PZPR, Stanisław Michalak z MRN, Jan Poor z Rady Folwarcznej majątku Gołaszyn oraz Stanisław Zbierski z Uniwersytetu Ludowego w Golinie Wielkiej. W części artystycznej prof. Apolinariusz Barabasz wykonał kilka utworów muzycznych na fortepianie. (wt)

w KOŚCIANIE

Już w przeddzień otwarcia nowego roku szkolnego ulice zaroiły się od młodzieży szkolnej, która powróciła wypoczęta z wakacji. W godzinach wieczornych przeszedł ulicami miasta pochód młodzieży ze sztandarem ZMP i orkiestrą cukrowni na czele.

W dniu 1 bm. we wszystkich szkołach odbyły się uroczyste akademie z udziałem komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. W 11-letniej szkole podstawowej akademię zagaił uczeń 11 klasy Lisiecki, który powołał prezydium. Z kolei dyr. szkoły Wybieralski powitał przedstawicieli władz oraz organizacji społecznych i politycznych. W przemówieniu swoim wskazał on na ostatni nasz dorobek w dziedzinie kulturalnej i oświatowej. Po wspólnym odśpiewaniu międzynarodowego hymnu młodzieżowego, przewodn. Komitetu Rodzicielskiego — Poniatowski, zapewnił, że Komitet Opiekuńczy wraz z Komitetem Rodzicielskim będą się starali o zapewnienie młodzieży dogodnych warunków nauki.

W godzinach popołudniowych, odbyły się igrzyska sportowe młodzieży. W dniu 2 bm. miejscowe kino wyświetlało film dla młodzieży. Księgarnie zaroiły się od młodzieży, kupującej zeszyty i książki. (tl)

Jak przechowywać ziemniaki na zimę?

Jak podaje historia pierwsze ziemniaki przywiózł do Polski Jan III Sobieski, gdy jako zwycięzca wracał do kraju po odsieczy Wiednia. Uprawą ziemniaków (wówczas niemal egzotyczną rośliną) zajmowali się głównie ogrodnicy. Po wojnach napoleońskich, gdy nastąpił brak żywności, znaczenie ziemniaków jako pokarmu, ogromnie wzrasta, aż wreszcie stają się powszechnie uprawianą rośliną.

Dzisiaj ziemniaki są już niemal codziennym pożywieniem większej części naszej ludności, oraz podstawową paszą tłuszczotwórczą, na której opiera się tucz trzody chlewnej.

W produkcji ziemniaków jesteśmy w Europie na drugim miejscu,, a na pierwszym jeśli chodzi o ich produkcję na głowę. Przeciętnie bowiem produkujemy rocznie na jednego mieszkańca około 10 q ziemniaków.

Tyle wiadomości ogólnych, a teraz przejdźmy do zagadnień obecnie najwięcej nas interesujących. W jakie ziemniaki zaopatrzyć się i jak je przechować przez zimę, aby w jak najlepszym stanie przetrwały do okresu wiosennego. Jakim wymaganiom powinny odpowiadać ziemniaki jadalne? Bulwy ziemniaczane nie powinny być zbyt małe jak i zbyt duże. Bulwy małe wskazują, że roślina ziemniaczana była chora, względnie nieodpowiednie warunki wegetacyjne wstrzymały rozwój bulw.

Przy dużej ilości wilgoci i nawozów, a zwłaszcza azotowych, ziemniaki zbytnio rozrastają się a przy przechowywaniu często gniją. Wartość ziemniaka ugotowanego uzależnia się od stosunku białka i skrobi. Jeżeli na jedną część białka przypada w ziemniakach mniej niż 12 części skrobi, to gotują się źle i są wodniste. Jeżeli natomiast na jedną część białka, przypada w ziemniakach 16 części skrobi, to wówczas łatwo pękają. Najlepszy jest stosunek jak 1:14 lub 1:15. Największym uznaniem cieszą się ziemniaki jadalne z odmian żółtomięsnych. Spośród różnych odmian ziemniaków jadalnych w obecnych czasach zdobyły sobie uznanie następujące odmiany: Flava Edelgard, Voran, Ackersegen, Ostbote. Z odmian wczesnych i średniowczesnych wyróżniają się odmiany: Bintie, Bem, Early Rose.

Przed złożeniem ziemniaków do piwnicy należy usunąć kłęby nadgniłe i pokaleczone, gdyż psując się między zdrowymi spowodować mogą ich gnicie. Nie należy składać ziemniaków mokrych jak również złożyć do piwnicy przed okresem przymrozków. Piwnice, które przeznaczamy na przechowanie ziemniaków nie powinny być zbyt ciepłe ani zbyt zimne. Ujemne temperatury dla ziemniaków są poniżej —1° C i +8° C. Najodpowiedniejsza temperatura +4° C. Wietrzniki w piwnicach dodatnio wpływają na przechowywanie ziemniaków. Stos złożonych ziemniaków nie powinien przekraczać wysokości 1 metra. Zaleca się, aby ziemniaki leżały na specjalnie ułożonej podłodze składającej się z gęstych listew. Między właściwą podłogą piwnicy, a listwami powinna być przestrzeń 5—10 cm. W razie wyjątkowo silnych mrozów, drzwi wejściowe do piwnicy obić słomą, a ziemniaki nakryć starymi workami lub słomą.

Przy przechowywaniu ziemniaków w małych ilościach i z konieczności w pomieszczeniach mieszkalnych należy je umieścić w miejscach nieopalanych. W celu zabezpieczenia przed mrozem trzymać je w papierowych workach po cemencie lub mące. W dniach wolnych od mrozów, worki rozwiązać. Przy bardzo silnych mrozach należy dać podwójne worki.

Inż. mgr. K. Jankiewicz

KRONIKA

7 WRZESIEŃ

Środa
Reginy
Domasławy

Słońce wsch.: g. 6.12
zachodzi: g. 19.28
Księżyc wsch.: g. 19.46
zachodzi: g. 5.48

POZNAŃ

TEATRY

Polski — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosze uczciwości".

Aktora i Lalki: dziś teatr nieczynny.

KINA

Apollo — „Dni zdrady" o godz. 17, 19 i 21; **Bałtyk** — „Harry Smith odkrywa Amerykę" godz. 15,30, 18 i 20; **Muza** — „Zdradziecki pościg" o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** „Trójka trefl" o godz. 15,30, 18 i 20,30; **Warta** — „Opowieść o prawdziwym człowieku" o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności** nr 37 o godz. 10, 11, 12 i 13.

DZIEŃ POZNANIA

Najwyższe odznaczenie, przyznane przez Polskę ludziom pracy za trudy i wysiłki położone w dziedz. racjonalizacji czy za przodownictwo pracy — order „Sztandaru Pracy" wręczany jest odznaczonym bardzo uroczyście. Ostatnio odbyła się dekoracja tym odznaczeniem zasłużonego pracownika Państw. Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych Oddział IV, p. Stanisława Bednarskiego, mechanika-konstruktora. Uroczystość odbyła się w pawilonie Min. Komunikacji na MTP. S Bednarski jest wynalazcą wibratora do budowy dróg betonowych.

Jednocześnie zostały wręczone nagrody za wydajną pracę innym pracownikom PPRK. M. in. nagrodzona została trójka rekordzistów tynkarskich pp. F. Mikołajczak W. Marciniak i E. Cichoński oraz 100 innych pracowników.

*

Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy delegaturze „Czytelnika" organizuje audycję puszkinowską w wykonaniu zespołu „Żywego Słowa".

*

Sąd Okręgowy skazał J. Kamińską za kradzieże dokonywane w Przedszkolu nr 15 na dwa lata więzienia.

*

Przy Wydziale Budownictwa w Szkole Inżynierskiej utworzona została Komisja Weryfikacyjno-egzaminacyjna na stopień inżyniera-mechanika i elektryka. Przewodniczącym komisji na stopień inżyniera-mechanika jest prof. inż. mgr J. Czarnecki, a na stopień inżyniera-elektryka — prof. inż. mgr J. Węglarz. Kandydaci do egzaminów winni składać podania w dziekanatach Wydz. Mechanicznego, pl. M. Curie Skłodowskiej 2, do 1 grudnia.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów. ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Kom. M. O. — 579, Komisariat Miejski — 816 Ochotnicza Straż Pożarna — 350, Informacja Kolejowa 601 i 602, Informacja pocztowa — 02 i 03 Szpital Powiatowy (Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: Piast — „Nikt nic nie wie", produkcji czeskiej, **Słońce** — „Narzeczona z Turkmenii" produkcji radzieckiej. Seanse o godzinie 16, 18 i 20.

Preliminarz budżetowy miasta na r. 1949 został wyłożony do wglądu publicznego w biurze Wydziału Finansowo-gospodarczego w Ratuszu, pokój 18, w czasie od 5 do 11 września br. Zainteresowani mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi.

Nie zgłosił mienia poniemieckiego. Józef Jędraszczyk z Chorzewa w powiecie jarocińskim nie zgłosił Urzędowi Likwidacyjnemu posiadanych przez siebie mebli poniemieckich. Za czyn ten odpowiadał on przed Sądem Okręgowym w Ostrowie i skazany został na 10.000 zł grzywny.

Pod uwagę rodziców. Młodzież męska po ukończeniu 7 klas szkoły podst., pragnąca uczyć się krawiectwa, może zgłosić się do Średniej Szkoły Zawodowej w Lesznie, a po ukończeniu 5 klas szkoły podstawowej do Średniej Szkoły Zawodowej w Zdunach powiat Krotoszyn. (md)

NOWY ROK szkoleniowy S. P. *w Lesznie*

Nowy rok szkoleniowy „Służby Polsce" w Lesznie rozpoczął się capstrzykiem. Junaczki i junacy w zwartych szeregach przemaszerowali ulicami miasta.

Szkolenie w tym roku odbywać się będzie według nowego programu opracowanego przez Główną Komendę S. P. Dla hufców miejskich w Lesznie ćwiczenia odbywać się będą w czwartki i soboty w godzinach przedpołudn. We wszystkich gminach zaś na terenie powiatu leszczyńskiego w jednym dniu każdego tygodnia.

Dla uzupełnienia składu powiatowego personelu instruktorskiego powołano instruktora WF w osobie Ad. Nadstazika i na pow. instruktora KSP p. Bojakównę.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski"

ZE SPORTU

Popisy pływaków ostrowskich

W związku z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego na basenie miejskim „Szczygliczce" odbyły się w dniu 1 bm. zawody wewnętrzne klubowe sekcji pływackiej ZKS „Kolejarz" — „Ostrovia" pod hasłem „Sportowcy — młodzieży szkolnej". Młodzież szkolna, dla której wstęp na zawody był bezpłatny, żywo zainteresowała się sportem pływackim.

W zawodach uzyskano następujące wyniki: **50 m stylem klasycznym „A" — dziewczęta:** Alodia Witaszkówna — 1.05.5 min., Mieczysława Strzelczykówna — 1.07.5 min., Leokadia Rogalkówna — 7.10.5 min., Maria Rybakówna — 1.15.8 min. **100 m stylem klasycznym „A" — kobiety:** Anna Cielebąkowa — 1.47.5 min., Maria Hołdowska — 2.13.9 min., Barbara Olszewska — 2.23.5 min. **50 m stylem dowolnym — chłopcy:** Walerian Łukawski 0.44.0 min., Mieczysław Pietrzak — 0.51.5 min., Zbigniew Paterski — 0.51.9 min.

100 m stylem dowolnym — mężczyźni: Edward Majchrzak — 1.24.2 min., Jan Stanisławski — 1.25.0 min., Jerzy Cieślak — 1.37.7 min. **100 m stylem grzbietowym mężczyźni:** Sylwester Matuszczak — 1.38.0 min., Stefan Sosiński 1.52.2 min., Czesław Szasiczak — 2.05.9 min. **100 m styl. klasycznym „A" mężczyźni:** Henryk Pawłowski — 1.33.8 m., Tadeusz Wieczorek — 1.35.6 min., Sylwester Matuszczak — 1.41.5 min. **100 m stylem klasycznym „B" „Motylek":** Włodzimierz Olszewski — 1.42.5 min., Henryk Pawłowski — 1.43.5 min., Tadeusz Wieczorek — 1.44.6 min.

Sztafeta 4×100 m stylem zmiennym mężczyźni: Matuszczak, Pawłowski, Olszewski, Majchrzak — 6.26.5 min. **Waterpolo Ostrovia I — Ostrovia II** — 3:3 (3:0). Na trampolinie popisywał się skokami obowiązkowymi i humorystycznymi Jerzy Cieślak. (md)

O karygodnym niedbalstwie i p. Longinie Bykowskim

W powiecie krośnieńskim nad Odrą, leży duża wieś Nietkowice. Mieści się tam biuro Zarządu Gminnego, jest gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", pięknie urządzony Ośrodek Zdrowia, mleczarnia oraz gminna placówka Zjednoczenia Energetycznego. Kierownikiem tej ostatniej jest p. Longin Bykowski. Ani ten oddział Zjednoczenia, ani jego kierownik nie zasługiwałby na wzmiankę, gdyby nie karygodne wprost niedbalstwo z jego strony, niedbalstwo zagrażające życiu ludzkiemu.

Oto w czerwcu br. w zagrodzie rolnika Stefana Dybowskiego porażony został prądem koń, na skutek zepsucia się izolacji przewodu wysokiego napięcia. Koń padł nie z winy gospodarza, toteż Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił Dybowskiemu 70 tysięcy zł odszkowania (w pow. krośnieńskim istnieje od stycznia przymus ubezpieczenia koni i krów). Strata powstała na skutek niedbalstwa nie była więc dla gospodarza zbyt bolesną, aczkolwiek w sumie gospodarstwo narodowe poniosło jednak uszczerbek. Zmniejszył się bowiem stan pogłowia koni.

Chodzi jednakże o co innego. W czerwcu nastąpiło uszkodzenie przewodu gospodarz natychmiast zameldował o tym we wspomnianej już placówce Zjednoczenia Energetycznego, a p. kierownik nie raczył się dotychczas zainteresować tym i nie polecił naprawić izolacji W międzyczasie „złapało" już na podwórzu jednego z synów Dybowskiego — uniknął jakoś szczęśliwie porażenia. Cała rodzina z daleka omija (zwłaszcza po deszczu) tę część podwórza, gdzie znajduje się ów nieszczęsny przewód.

O podobnych zaniedbaniach donoszą również nasi korespondenci z innych miejscowości. Przed kilku dniami pisaliśmy o Miłosławiu, gdzie również uszkodzony a nie naprawiony przewód elektryczny poraził śmiertelnie konia.

Sprawą w Nietkowicach zajął się podobno Zarząd Gminny. Przypuszczamy więc, że po trzech miesiącach drobne uszkodzenie będzie naprawione. Bo przecież w grę wchodzi życie ludzkie i lekceważyć sprawę nie wolno. (pl)

Wystawy pokazowe bydła i trzody chlewnej

Celem zapoznania społeczeństwa z postępami hodowli bydła i trzody chlewnej w województwie poznańskim odbędą się we wrześniu i październiku w 17 miejscowościach hodowlane wystawy pokazowe.

I tak w dniu 7 bm. odbędzie się wystawa-pokaz w **Parkowie i Objezierzu**, pow. Oborniki, **w Koninie i w Stobnie**, pow. Piła; 9 bm. **w Trzciance**, pow. Piła; 12 bm. **w Opatówku** i 15 bm. **w Stawiszynie**, pow. Kalisz; 21 bm. **w Wieleniu**, pow. Czarnków i 22 bm. **w Czarnkowie**; 25 bm. **w Dąbrówce Wlkp.**, pow. Międzyrzecz i **w Zielonej Górze.**

W dniu 2 października 1949 r. takie same wystawy odbędą się **w Rzepinie**, 6. 10. **w Żninie**, 8. i 9. 10. **w Śremie**, 8., 9 10. i 11. 10. **we Włostowie**, pow. Gostyń, 13. 10. **w Środzie** i 15. 10. **w Wolsztynie.** (wł)

Zważać na dzieci!

W dniu 2 bm. w godzinach popołudniowych w Lesznie, przy ul. Słowiańskiej, wpadł pod motocykl 3-letni Tadek Antkowiak, zam. przy ul. Leszczyńskich 27. Chłopak doznał obrażeń głowy oraz złamania uda. Drugi wypadek wydarzył się 3 bm. przy ul. Daszyńskiego. 3-letni Florek Golembka, zam. przy ul. Daszyńskiego 65, który wybiegł z bramy domu na jezdnię, został potrącony przez sanitarkę, doznając tylko (dzięki przytomności kierowcy) obrażeń głowy. Obie ofiary wypadku przewieziono do Szpitala św. Józefa w Lesznie. (r)

Listy i komentarze

Dwie strony medalu

Jest takie popularne w Wielkopolsce powiedzenie: są ludzie i ludziska. Co to znaczy? — Ludziska — to jakby pogardliwa ocena wartości, której zawsze towarzyszy znamienne wydęcie warg. Szczęściem, że tych „ludzisk" jest nie dużo. Jakże więc na ich tle wspaniale odbija się taki człowiek, jak informator kolejowy na stacji w Lesznie — p. Antoni Andrzejewski. Czytamy o nim w liście takie słowa:

„... pobrałam 10 tys. zł za odstawione mleko i przy mojej nieuwadze zgubiłam je wkrótce wraz z torebką i papierami. Szczęściem informator dworcowy p. Antoni Andrzejewski, pełniący w tym czasie służbę na stacji w Lesznie, nawoływał przez megafon kilkakrotnie znalazcę o oddanie zguby. Rzeczywiście w 10 minutach na posterunku M. O., na dworcu samym zgubę odebrałam. Są jednak ludzie, którzy nie pragną cudzej krzywdy, szanują swoją pracę i honor urzędnika państwowego".

Pani M. Sikorska z Górzna w pow. leszczyńskim, autorka listu, nie znajduje słów dla wyrażenia swej radości; radości i uznania dla M. O., polskiego urzędnika-kolejarza i przede wszystkim człowieka w całym tego słowa znaczeniu. Takim człowiekiem okazał się każdy, kto w Lesznie przyczynił się do oddania zguby p. M. Sikorskiej.

*

No, tak. Ale są też.., ludziska. Pełen skargi jest list na sołtysa pewnej wsi w powiecie średzkim. Chodzi o miejscowość Połażejewo. Istniał tam ludzki zwyczaj, że do jednego telefonu u sołtysa przywoływano dotąd każdego mieszkańca wsi, którego ktoś tam wydzwaniał.

Ostatnio jednak zdarzył się taki wypadek. P. Szczepan Jakubczak z Poznania musiał w ważnej sprawie połączyć się telefonicznie z Połażejewem Skorzystał z dotąd praktykowanego pośrednictwa telefonu u sołtysa. Skorzystał? Nie. Bo p. Sołtys oświadczył, że: *„nie jest żadnym posłańcem, aby kogoś przywoływać do telefonu. Co prawda sołtys nie jest abonentem telefonu, gdyż zapisany został aparat na całą gromadę, wszyscy z niego korzystają opłacając 50 zł miesięcznie na jego utrzymanie".*

Słowa są tu niepotrzebne: porównajmy natomiast obywatela z Leszna z tym, z Połażejewa.

*

Mieszkańcy wsi Zębowa spod Lwówka zaopatrzyli — najsłuszniej ostentacyjnie — list, który do nas wpłynął, własnymi podpisami. Czytajmy więc nieduży fragment z tego listu:

„Mieszkańcy naszej wioski doskonale wiedzą, że istnieje instytucja pod nazwą „Film Polski" i to, że instytucja ta posiada kilkadziesiąt wozów kin ruchomych. Niestety nikt takiego wozu jeszcze u nas nie widział.

Zapytujemy gdzie my, ludność wiejska, mamy tej rozrywki szukać. Czy nam się za naszą pracę w pocie czoła od świtu do nocy nic nie należy? Czujemy się pokrzywdzeni, bo pracujemy na równi z robotnikiem trasy W—Z, hutnikiem, górnikiem, czy włókniarzem. My po szeregu lat koszmarnej okupacji pragniemy ducha nakarmić godziwą rozrywką, abyśmy mogli pogodnie patrzeć w szczęśliwe jutro powstającej z gruzów Polski Ludowej".

„Film Polski" na pewno sprosta zadaniom, jakie na nim ciążą i zawita na pewno nie tylko do Zębowa, ale i Pępowa, Popowa i — pozwólcie na żart — najmniejszej nawet Koziej Wólki.

Bo polski chłop jak nigdy dotąd garnie się do godziwej, kulturalnej rozrywki. Nie wolno mu jej odmawiać.

t. h. n.

†

Dnia 4 września 1949 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn i brat, śp.

Bernard Wujek

przeżywszy lat 19.

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 7 bm., o godz. 9 w kościele parafialnym w Brodach, po czym pogrzeb.

W ciężkim smutku pogrążone

matka i siostra

Brody (pow. Nowy Tomyśl) 10567

Samochód osobowy

Opel-Super

w bardzo dobrym stanie sprzedam. — Zgłoszenia Królowej Jadwigi 2 m. 4, dnia 6 od godz. 15 do 17. F1634

Odlewnia Żeliwa Ciągliwego w Drawskim Młynie, pow. Czarnków, woj. Poznań, przyjmie natychmiast

KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ
na stanowisko głównego księgowego.

Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane z znajomością księgowości w przemyśle.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod w/w adresem. Mieszkanie 3-pokojowe z wygodami zapewnione. 9b-17

Powiatowy Związek Samorządowy w Strzelcach-Krajeńskich Ziemia Lubuska, ogłasza przetarg na wydzierżawienie ogrodu warzywno-owocowego na okres 3 lat, położonego w Strzelcach-Krajeńskich przy Ośrodku Zdrowia, o przestrzeni 4 ha, w którym znajduje się jabłoni 313, grusz 13, śliw 4, wiśni 20, czereśni 14. Wszystkie drzewa w wieku od 10—15 lat. O wyborze reflektanta decyduje Wydział Powiatowy. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach do dnia 20 września 1949 r. do Starostwa Powiatowego w Strzelcach-Krajeńskich pokój nr 29. 9a-43

Księdzu Proboszczowi, firmom: Barcikowski, Erle, Uniwersum, Zrzeszeniu Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcji Drogistów Poznań, Liceum Drogistowskiemu Krotoszyn, Lokatorom, wszystkim Instytucjom i zacnym Przyjaciołom za wyrazy współczucia, wieńce, kwiaty i udział w oddaniu ostatniej przysługi, śp.

Anastazjuszowi Gółkowskiemu

składają serdeczne

Bóg zapłać!

żona, córka, zięć i rodzina

Poznań, 5 września 1949 r. p5323

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego zatrudni natychmiast

inżyniera,
wzgl. **technika budowlanego**

z prawem nadzoru budowlanego

Kandydaci winni się zgłaszać do Wydziału Personalnego D.P.M., ul. Chełmońskiego 10. 9a-33

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 11 w Poznaniu
zatrudni natychmiast
w Szamotułach, Wronkach i Gnieźnie

murarzy i cieśli

Uposażenie wg umowy obowiązującej w budownictwie.

Zakwaterowanie na miejscu.

Zgłoszenia osobiste do:

Kierown. Budowy: Szamotuły, ul. Sportowa 1, Gniezno, ul. Wrzesińska 44 9a-51

Krewnym, Znajomym i Kolegom, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najdroższemu mężowi, naszemu ukochanemu ojcu, śp.

Franciszkowi Liszyńskiemu

jak również za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia, składamy serdeczne

Bóg zapłać!

żona z dziećmi

Poznań (ul. Graniczna 5), Syców 10591

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Poznańskiego

zawiadamia

że BIURO TECHNICZNE

Podokręgu Poznańskiego, przy ul. **Grobli nr 1** osiągnąć można telefonicznie pod nr **501-65**

9a-53

Ogłoszenie o przetargu

Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Poznań, Mielżyńskiego 26/27, ogłaszają przetarg ofertowy na niżej podane samochody bez ogumienia:

ciężarowy m-ki Phaenomen
osobowy m-ki Opel-Super
osobowy m-ki Opel P 4
osobowy m-ki Opel P 4
osobowy m-ki Adler-Junior
osobowy m-ki DKW
półciężarowy m-ki „Tempo".

Samochody zostaną sprzedane najwięcej oferującemu. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta za zakup samochodów", bez znaków szczególnych należy składać pod wyżej podanym adresem w Dziale Admin.-Gospod. w terminie do dnia 20. 9. 1949. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 o godz. 9.

Wymienione pojazdy można oglądać w parku samochodowym WZPD przy ul. Jerzego 4 w godzinach 8—10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów. 9a-41

Znak akt. V. K. 857/48.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wydział Zamiejscowy w Trzciance postanowił na zasadzie art. 7 § 2 dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanym z miejsca pobytu:

1. Bernardowi Sydow s. Józefa, ostatnio zamieszkałemu w Morzowie powiatu chodzieskiego — V. K. 857/48,
2. Franciszkowi Mastaller s. Karola, ostatnio zamieszkałemu w Dziembowie i Krzewinach pow. chodzieskiego — V. K. 858/48,
3. Annie Schoenradt c. Henryka, ostatnio zamieszkałej w Ujściu powiatu chodzieskiego — V. K. 909/48,
4. Maksymilianowi Szott s. Maksymiliana (jun.) ostatnio zamieszkałemu w Żelgniewie pow. Chodzieskiego — V. K. 886/48,
5. Michałowi Mastaller s. Karola ostatnio zamieszkałemu w Krzewinie pow. chodzieskiego — V. K. 889/48,
6. Franciszkowi Broniewskiemu s. Michała, ostatnio zamieszkałemu w Czarnkowie — V. K. 892/48,
7. Juliuszowi Paczyńskiemu s. Antoniego, i Elżbiecie Paczyńskiej c. Karola, ostatnio zamieszkałym w Chodzieży — V. K. 901/48,
8. Jadwidze Wuttke c. Józefa, ostatnio zamieszkałej w Ujściu pow. chodzieskiego — V. K. 904/48,
9. Adolfowi Fillinger s. Ottona, ostatnio zamieszkałemu w Nowejwsi Ujskiej pow. chodzieskiego — V. K. 906/48,
10. Jadwidze Weging c. Stanisława, ostatnio zamieszkałej w Ujściu pow. chodzieskiego — V. K. 910/48,
11. Reinholdowi Splettstoesser s. Gustawa, ostatnio zamieszkałemu w Stróżewicach pow. chodzieskiego — V. K. 921/48,
12. Annie Wendlandt (sen.) c. Alberta i Rozalii, Janowi Wendlandt s. Augusta, i Gertrudzie Wendlandt c. Augusta, ostatnio zamieszkałym w Ujściu pow. chodzieskiego — V. K. 922/48,

oskarżonym o zbrodnie z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28 6. 1946 r. o odstępstwo od narodowości polskiej — w nieobecności wyżej wymienionych oskarżonych, o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi ich miejsce pobytu.

Trzcianka, dnia 1 września 1949 r. 9a-44

Zakupimy
AGREGAT BENZYNOWY

złożony z generatora prądu zmiennego 220 V, 50 okresów/sek., mocy 2—5 KVA i silnika benzynowego przenośny lub stacyjny.

Oferty z opisem należy składać: **Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych w Poznaniu,** ul. Libelta 3. — Tel. 97-33. 9a-39

Gospodarstwo
128 morgów

ziemia pszenno-bur., w wysokiej kulturze, 20 km od Poznania, blisko autostrady Poznań—Warszawa. Inwentarze nadkompl. — żniwami. Budynki murowane, ładny dom mieszkalny. Z powodu choroby zamienię na willę z ogrodem lub kamienicę w Poznaniu wzgl. okolicy lub wydzierżawię. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 10510.

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—18, w soboty od 8—16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. Tel. 64-75 i 62-70 (wewn 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wolne posady

Potrzebny uczeń od 1 wzgl. 15 września. Młyn motorowy w Hucie pow. Czarnków, stacja kol. Ciążyń 10487

Bieliźniarka i kuśnierka potrzebne. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7 dla 9,8 p5238

Samotny czeladnik i uczeń piekarski potrzebny zaraz. — Piekarnia, Jarocin, ul. św Ducha 9. F1597

Warsztaty Rejonowe TOR-PP w Sulęcinie poszukują zaraz księgowego materiałowego, dwóch monterów na silniki oraz tokarza. Warunki wg umowy zbiorowej. Oferty do TOR, Sulęcin. 9a-26

Dekarzy, blacharzy, cieśli, robotników i murarzy, przyjmie natychmiast „Postęp". Spółdzielnia Budowlana Pracy, Poplińskich 4, tel. 29-15. p5294

Gosposia lubiąca dzieci (dwoje) ze świadectwami Zgłoszenia godz. 16—17: Kościuszki 5, m. 9. 10560

Gosposia samodzielna, czysta, uczciwa, zdrowa, do Łodzi, zaraz. Wynagrodzenie dobre. — Wiadomość: Ratajczaka 11a, m. 26, Andrzejewski. p5279

Dziewczynkę przychodnią do dzieci. Św. Marcina 76, m. 6 c1864

Apteka Pyzdry poszukuje magistra praktyką, na razie zastępstwo miesięczne. Warunki listownie. 9a-30

Pomoc domowa potrzebna. — Grochowe 5 m. 3. 10542

Pomoc domowa z gotowaniem, bez noclegu potrzebna. Restauracja, Wożna 3 10523

Garaże wynajmie Brzeskiauto, Jakuba Wujka 8, Tel. 25-42. p5226

Wykwalifikowanych ekspedientów(tki) branży spożywczej na etat i dorywczo do sklepów w Poznaniu i na prowincji przyjmiemy. Zgłoszenia odpisami świadectw: Centrala Rybna, CSP, Wydział Personalny, Poznań, Szyperska 20. 9a-54

Potrzebna gospodyni do wszelkich prac na gospodarstwie 120 morgów. Silski, Gaj, p. Skorzęcin. 9b-21

Pomoc domowa, obeznana z pracami gospodarskimi, na leśniczówkę za dobrym wynagrodzeniem kompletnym utrzymaniem i oddzielnym pokojem umeblowanym (może być także osoba z dzieckiem). Zgłoszenia: Elektrotechnika, Poznań Rokossowskiego 50. 10574

Uczennice krawieckie w drugim roku nauki u mistrza potrzebne. Salon Mód, Wyspiańskiego 14. 10571

Stróż(ka) domu, przychodni, przy Parku Wilsona, potrzebny zaraz. Zgłoszenia od godz. 18 do 20, ul. Mostowa 14a, m. 18. 10569

Mistrz galanterii skórzanej potrzebny. Zgłoszenia: Głos Wielkopolski, Gorzów, nr 105. 9a-49

Fotograf potrzebny. — „Foto-Plan" Gorzów, Wodna 8. 9a-47

Pomocnica domowa do 3 osób, Niegolewskich 7, m. 11. 10576

Uczeń piekarski potrzebny zaraz Poznań, ul. Graniczna 12. 10590

Pomoc domowa potrzebna, Dąbrowskiego 49, m. 9. 10589

Dziewczyna, która pracowała restauracji, potrzebna zaraz, Jadłodajnia, Rybaki 29. 10570

Bieliźniarki na koszule męskie potrzebne zaraz. Józefa 5, Gołębiewski. p5320

Fakturzystę z branży drzewnej przyjmie państwowe przedsiębiorstwo handlowe. Oferty z krótkim życiorysem: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,94. p5316

Gosposia samodzielna potrzebna zaraz. Św Marcina 61, sklep narożnikowy. p5315

Potrzebna zaraz pomoc domowa bez noclegu. Patrona Jackowskiego 40, m. 6. p5314

Pomoc sklepowa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,84. p5307

Pomoc domowa potrzebna zaraz, Żupańskiego 6, m. 15. p5304

Pielęgniarka do dzieci potrzebna zaraz Zgłoszenia: Księgarnia Czytelnik, Czerwonej Armii 1. Oferty nr 1679. c1872

Murarze-tynkarze do fasady potrzebni. Zgłoszenia: Dom Rzemieślniczy, ul. Niezłomnych, firma A. Hoppel. F1638

Pomoc domowa potrzebna, Poznańska 27, m. 5. F1640

Szuka posady

Ogrodnik-szofer, kawaler — przyjmie posadę. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,50. p5276

Szybko przepisuję na maszynie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,68. p5293

Rolnik starszy, sumienny, samotny przyjmie prace samodzielnym prowadzeniem. Oferty nr 121: Kolektura, Gniezno. 9b-18

Pomoc domowa z noclegiem, bez gotowania od 15 9. 1949. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16 nr 1511. F1608

Poszukuję stróżostwa Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1517. F1614

Administrację domu przyjmę, ewtl. posadę księgowego, kasjera lub siły biurowej. Emeryt państwowy, młodszy, z zawodu kupiec. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1514. F1611

Absolwent Akademii Handlowej przyjmie popołudniową każdą pracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 10509

Czeladnik kominiarski poszukuje posady w większych miastach Wielkopolski, Pomorza lub Śląska. Oferty Głos Wielkopolski nr 9a-50

Mistrz kowalski młodszy, z kilkuletnią praktyką samodzielną, poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. nr 10582.

Poprowadzę świetlicę lub bibliotekę. Oferty Głos Wielkopolski nr 10594.

Student III roku A. H. poszukuje zajęcia, najchętniej księgowości. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,101. p5322

Absolwentka Liceum Admin. poszukuje posady Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1538. F1635

Zdolna krawcowa szyje po domach wszelką garderobę w mieście lub na wsi. Oferty Gł. Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1536. F1633

Nauka

Tańców nowoczesnych narodowych, step, wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. p5199

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36. — Telefon 504-70. p5198

Forteplanowej gry udziela początkującym, zaawansowanym pedagog, Ratajczaka 11, m. 44. 10497

Udzielam lekcyj gry na fortepianie, Helena Zellner, dypl naucz. muzyki, pl. Bernardyński 4, m. 6, od 10—13. c1846

Maturalne zespoły dla eksternistów. Wpisy: Łukaszewicza 2 m. 10. 10520

Szkoła Kosmetyczna, Poznań, Walki Młodych 28. — Wpisy codziennie od 15—18. p5260

Gry fortepianowej kurs niższy, średni, wyższy, udziela Poniecki Edward, Łąkowa 14, m. 7. c1795

Lekcje pisania na maszynie dziesięcioma palcami, Szewska 3 m. 6 p5311

Lekcji fortepianu, gruntownie, sumiennie udziela Florian Poniecki, Piekary 13b, m. 8. c1867

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 10502

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 3 października. — Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. p5074

Lekcyj języków udziela dyrektorka kursów językowych Romington, Józefa 5, m. 5. 10426

Osobiste

Welony, suknie ślubne najmodniejsze wypożyczam welony upinam Mickiewicza 28; p4430

„Avira", Dąbrowskiego 1 — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje merežkuje okrętkuje. p5184

Uwaga! Akumulatory motocyklowe, radiowe, poduszki elektryczne, żelazka normalne i zawodowe, kuchenki aparaty do cięcia szkła — poleca „Emka", Wrocławska 30. — **Własne warsztaty naprawy.** p5218

Sprzedaże

Materace wyścielane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5149

Plusze, ceraty, granitol, kaliko, dywany, szczotki, Pertek, Kraszewskiego 17. 9a-3

Tapczany, fotele, łóżka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie, Kopczyk, Szkolna 2. 9a-4

Sypialnię dębową, białą, szafę (rzeczy), pralkę do bielizny, Wierzbięcice 49, m. 16, II wejście. p5185

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty, Telefon 23-62 p5192

Parcelę Dębcu, blisko kościoła, Wawrzyniak Dębiecka 33, m 7. p5220

Trójwalcówka o stalowych walcach chłodzona wodą, sprzedam, Stary Rynek 49. p5211

Meble różne, wielki wybór, korzystnie, Janiak Poznań, Rybaki 6, w podwórzu p5255

Wózek ogumiony 2-kołowy, masywny na resorach Barełkowski, Kraszewskiego 11. 10462

Maszynę do szycia okazyjnie sprzedam. — Pamiątkowa 13, m. 3. 10561

DKW kabriolet 700, na chodzie, 75 000, Potockiej 3. p5301

Maszyny do pisania, liczenia, Naprawa, konserwacja, Warsztaty maszyn biurowych — Chrzanowski, pl. Wolności 2. p5274

Domek wolnym 2-pokojowym mieszkaniem łazienką, starszym półmorgowym ogrodem owocowym, blisko tramwaju, sprzeda Hinz, Piekary 19 p5296

Kamienicę, Wilda, 1 400 000; kamienice, Jeżyce, 1 700 000; dom wolnym składem, mieszkaniem, 1 700 000; dom 10 ubikacji, 7 morg roli, 1 500 000; parcelę 900 m², Dąbrowskiego sprzeda Metelski, Marcinia 13. p5295

Kamienicę komfortową, wolnym mieszkaniem ogrodem, wyłączoną okazyjnie, Pilanowski, Półwiejska 26. p5287

Maszynę walizkową, tokarkę małą, wiertarkę elektr., sztancę ręczną, stół montażowy — okazyjnie, Marcina 23, m. 3a. p5286

Wóz ogumiony do zwózki drewna, para nowych szorów, Dąbrowskiego 4 m. 6 10557

Pinczerka 8-miesięcznego — sprzedam, Roosevelta 5, m. 9. c1866

Szyny kolejki polnej, również na słupki parkanowe sprzedaje Czubkowa, Poznań, Libelta 10, telefon 21-74. c1862

Rower damski sprzedam, Poznań Szczepankowo, ul. Wieprawska 33. 10573

Penicylinę oleistą, świeżą — sprzedam, Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10584.

Parcele przy ul. Szelągowskiej sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski nr 10593.

Drogerię w Poznaniu sprzedam, Oferty Głos Wlkp nr 10592.

Pianino sprzedam, Mazowiecka 54, godzina dowolna. 10588

Fotel biurkowy, 2 krzesła, stół gabinetowy, mebelki do korytarza, Poznańska 42 m. 2. 10601

Bilety imieninowe widokówki, obrazki, bloczki rachunkowe, kasowe, gry makatki, bajki, Wydawnictwo „Interprint" — Warszawa, Marszałkowska 137 9b-16

Kamienica wolnym mieszkaniem, 2 400 000; willa 6-pokojowa, cała wolna 1 900 000, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 10600

Pianino krzyżowe korzystnie sprzedam, Poznań-Zegrze Lubuszańska 3. p5319

Maszynę „Singera", gabinetową, sprzedam Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). p5312

Reklamówka 1-tonowa, blaszana karosa, dobre gumy, sprzedam, Telefon 514-79. p5310

Willę 2-mieszkaniową sprzedam. Możliwość wolnego mieszkania, Pośrednicy wykluczeni, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,83. p5306

Stół wodny do karmelu, trysiarka (komplet 2 części), sztenderka, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,79. p5303

Parcele w Konarzewie sprzedam Oferty nr 1685: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1878

Futro brajtszwance okazyjnie sprzedam, Mielżyńskiego 19, m. 6, godz. 15—17. c1877

50 morgów niezabudowane — Chyby, widok na jezioro Kierskie, Oferty nr 1682: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1875

Motocykl N. S. U. 200 cm³, w dobrym stanie Wierzbięcice 25, m. 1, tel. 13-78. F1636

Wózek głęboki, dobrym stanie, Słowackiego 18, m. 18. F1632

Parcela 2-morgowa na sadownictwo parcela aleja Szelągowska, Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. F1631

Willa 2-mieszkaniowa ogrodem wyłączona, tanio, 2½ miliona, Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. F1630

Sprzedam wózek (autko) Rynek Łazarski 1, m. 5, od 15 do 17. F1628

Fortepian „Irmler", jak nowy, korzystnie sprzedam, Kraszewskiego 17 m. 12. F1627

Parcele willową 1000 m², Winogrady, sprzeda właścicielka, Górki 10, m. 2. F1626

Sprzedam futro czarne, damskie, lisa niebiesk., radio, kuchnię gazową piekarnikiem, elektr. piekarnik, rower damski buty wysokie 41, krzesło składane dziecięce, obrazy — Górki 10 m. 2. F1625

Pianino i fisharmonię Förstera, 19 registrów, sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 10547

Maszyny introligatorskie, pudełkarskie, drukarskie dostarcza „Interprint", Warszawa, Smolna 32. 9b-15

Sprzedam: 1000 szt. cyklamen I gat., pod kwiat 1000 szt. cyklamen II gat., 1500 szt. prymula obkonika. — Zakład Ogrodniczy, Elbląg, ul. Bolesława Chrobrego 12. 9a-32

Sprzedam parterowy dom z ogrodem w Międzychodzie. — Oferty: Musielak, Wrocław 9, Nulla 10, m. 4 9a-31

Maszynę damską, okrągłe dywan 4×4½, sprzedam, Mottego 12, m. 7. 10524

Maszyny do krojenia materiałów (nóż taśmowy) sprzedam, Stary Rynek 49. p5210

Szafę do rzeczy regalik do akt, Rybaki 30, m. 6. 10516

Kupna

Maszyny do pisania liczenia i powielania — kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p5118

Konie na rzeź kupuję Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p5168

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p4770

Wełnę surową kupuje Firma „Włóczka", Poznań Strzelecka 1, tel. 513-82. 8a-264

Konie na rzeź kupuję, Odbiór samochodem, Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20. p5167

Kupuję używane meble: szafy, łóżka, kuchnie, Żydowską 6, Ignacy Ludkiewicz. 9a-15

Kamienicę do 6 000 000 kupię, Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, telefon 13-26. 10467

Willę do 3 000 000 kupię. — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22 telefon 13-26. 10465

Kupię karakuły, łapki seale, na dokład, w dobrym stanie, Zielona 7, m. 9. 10535

Wagę dziesiętną automatyczną kupimy, Laboratorium, Libelta 11. p5275

Korki używane i odpady korkowe kupuje Firma K. Jeneralczyk, Poznań, Śniadeckich 12, telefon 62-66. p5227

Fotoaparaty, przybory, artykuły fotograficzne, zakup, sprzedaż, Fotoma, Szkolna 11 p5297

Magiel normalny, berliński na zapęd elektryczny kupimy. — Szafranek, Fredry 3. c1869

Szafę do garderoby z bieliźniarką kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 10533.

Zegarek na rękę, dobrej marki, kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 10521.

Koncesj. Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość" Rabka-Głowe, willa „Aniela", zakupi powielacz. Oferty, cena. p4957

Kupię maszynę trójwalcówkę i pilutezę, Wielgosz, Katowice, Topolowa 1. 9b-20

Kupimy natychmiast 2 szerf. maszyny i 4 ciężkie maszyny krawieckie, Oferty Głos Wielkopolski, Gorzów, nr 105. 9a-48

Kupię mniejszą willkę Poznaniu, wyłączoną, Oferty Głos Wielkopolski nr 10598.

Gospodarstwo od 5—7 ha kupię, Oferty, PAR Ratajczaka 7, dla 9,97. p5318

Handlowe

Agenturę do podnoszenia oczek przyjmę, Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 9,7. p5237

Zamiana

Dwupokojowe kuchnią na większe Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,78. p5302

Dwupokojowe, Krakowie, śródmieściu, komfortowe, zamienię na Poznań. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,64. p5289

Pokój kuchnią zamienię na podobne, Zagórze 13 m. 3. 10558

Pokój kuchnią na takie samo lub większe, okolicy Wildy lub Kolejowej, Żydowska 32, m. 8a. 10551

Zamienię duży pokój kuchnią, stróżostwo, na podobne bez. Piekary 12a, m 9a. F1613

Zamienię 2 pokoje samodzielne kuchnią w Starołęce przy przystanku na takież w Poznaniu Oferty Gł Wlkp. nr 10568.

Pokój kuchnią parter na takie samo, Żydowska 29, m. 4 10583

Pokój duży. Zbąszyńska zamienię na podobny Łazarz lub Jeżyce, Oferty Głos Wielkopolski nr 10580.

Dwa duże pokoje kuchnią zamienię na podobne mniejsze śródmieście, Marcina 76, fryzjer. c1876

Pokój kuchnią, na pokój kuchnią lub pokój, Zawady, Chlebowa 7, m. 34. p5321

Warszawa, pokój używalnością kuchni na Poznań zaraz Oferty nr 1677: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1870

Zamienię pokój kuchnią, korytarz, na 2 lub 1½ za dopłatą, okolica Jeżyc. Adres wskaże Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 1544. F1641

2½-pokojowe, dzielnica willowa, zamienię na śródmieście. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1532. F1629

Pokój kuchnią, łazienką, wyłączone, zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 10517.

Samodzielne 3 pokoje z kuchnią zamienię na 2-pokojowe. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1527. F1624

Pieniądz

Szukam wspólniczki do gospodarstwa rolnego, inteligentnej panny, wdowy (wiek do lat 40) wykształceniem najmniej średnim i gotówką. Oferty Głos Wielkopolski nr 10564.

Pożyczki 150 000 krótkoterminowej poszukuje. Gwarancja. Oferty Głos Wlkp nr 10566.

Wspólnika do lat 52 przyjmie właściciela dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,96. p5317

Wolne lokale

Mieszkania różnej wielkości, komfortowe, zwrot remontu. Matejki 6. 10469

Pokój dla starszej pani, pana. Skryta 7, m. 3. 10375

Pokój kuchnią, 2-pokojowe, 3-pokojowe, komfortowe, wyłączone. Pijanowski, Półwiejska 26. p5288

Komfortowy pokój umeblowany dla pana. Oferty nr 1670: Czytelnik Czerwonej Armii 1. c1863

Panu niekrępujący pokój. — Oferty nr 1680: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1873

Komfortowe 2-pokojowe, 1 p., centrum gotowe do zamieszkania, odstąpię spiesznie za zwrotem remontu. Oferty Głos Wielkop., Rokossowskiego 16, nr 1540. F1637

Szuka lokalu

Lokale przemysłowe, 100 m², potrzebne zaraz. Oferty nr 1668: Czytelnik, Armii Czerwonej 1 c1861

Student starszych lat medycyny poszukuje pokoju, Oferty Głos Wlkp. nr 10559.

Słoneczne 1—2-pokojowe, chętnie przedmieście. Koszty zwrócę Grobla 1a, fotograf. p5290

Pokoju z kuchnią lub dużego pokoju szukam za zwrotem remontu Oferty Głos Wielkopolski nr 10527.

Student S. I poszukuje pokoju. Oferty listowne: Półwiejska 31, m. 6, Zawadzki. 10556

LOKALE PRZEMYSŁOWE

100 m² potrzebne zaraz. Oferty nr 1668 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1861

Samotny na stanowisku poszukuje pustego pokoju, Czynsz z góry, Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1509 F1606

Młode małżeństwo poszukuje skromnego pokoju z kuchnią lub używalnością. — Oferty Głos Wlkp nr 10579.

Pokoju kuchnia lub bez poszukuję za zwrotem remontu lub zapłacę z góry — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10525.

Pani pracująca restauracji poszukuje skromnego pokoiku. Może być wspólny. Oferty Głos Wielkopolski nr 10519.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane
przyjmie zaraz:

murarzy, cieśli, dekarzy, blacharzy, zdunów i instalatorów na kanalizację, wodociągi i centralne ogrzewanie.

Zgłoszenia: M. P. B., Poznań, Grobla 15 — pok. 16. 9a-40

Pokoju Jeżyce. — Czynsz rok z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 10548.

Pokój kuchnią, łazienką, wyłączone, zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 10517.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Of. Głos Wlkp. nr 10513.

Studentka szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 10575

Student ostatniego roku Szkoły Inżynierskiej poszukuje wygodnego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 10586.

Mieszkania 3—1 pokoju z kuchnią szukam. Remont zapłacę domem z ogrodem owocowym na Dolnym Śląsku — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10585.

Dwóch pracujących studentów poszukuje pokoju, Oferty Głos Wielkopolski nr 10581.

2 bracia, studenci medycyny, wypłacalni, poszukują pokoju Oferty Głos Wlkp. nr 10541.

Pokoju szukam zaraz, Oferty Głos Wlkp. nr 10577.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,90. p5313

2 studentki poszukują pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,86. p5309

Pokoju umeblowanego, osobnym wejściem, używaniem kuchni, poszukuje młode małżeństwo. Cena obojętna. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,85. p5308

Spokojny student szuka pokoju Oferty nr 1681, Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1874

Studentki dwie poszukują pokoju śródmieściu, dobrze zapłacą, Oferty nr 1678, Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1871

Dzierżawy

Dom, budynki gospodarcze, 10 ha dobrej ziemi, przy Winiarach (Poznaniu) zaraz do wydzierżawienia, Oferty Głos Wielkopolski nr 10578.

Zguby

Skradziono tymczasowe zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Poznań i inne dokumenty na nazwisko Bronisław Cioch. 10572

Zgubiono dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Gorzów, Stefan Bubka, Łupowo pow. Gorzów. 9a-46

Zgubiono pióro Parkera małe damskie żółte w większym żółtym futerale skórzanym. — Odnieść: Księgarnia Wilaka, Wyspiańskiego 2 nagroda. 10565

Poszukiwania rodzin

Poszukuje syna Antoniego Bosaka, urodzonego w Wilnie 1922 r. Ostatnio rzekomo powrócił z zachodu. Matka Bronisława Musiał, Gorzów Wlkp., Wandy Wasilewskiej 28. 9a-45

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18 tel 43-25 p5119

3-tygodniową dziewczynkę oddam na własną. Oferty Głos Wielkopolski nr 10595.

Grepluję wełnę, watę, prute rzeczy Sołacz, Kaszubska 6, obok kościoła. c1879

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10 Telefony: **redaktor naczelny** 52909, zast. red. nacz 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—0538

Lotnictwo w służbie pokoju

Zamiast „Dakotą" — polecimy „Iłem"

Cztery lata istnienia to chyba jest coś. Przynajmniej jeśli chodzi o tworzenie na nowo, z gruzów wojny. A cztery lata komunikacji powietrznej w Polsce już z pewnością mają swoją odrębną wymowę. Przypominać początków nie będziemy, bo historii choćby krótkiej nie pisze się co roku. Musiało nie być niczego, jeśli trzeba było stwarzać bieżące betonowe drogi startowe, hangary, budynki techniczne, dworce lotnicze itp. itp.

Nasz „LOT" jeśli wolno go tak „rodzinnie" nazwać miał swoje kłopoty, ale dziś zamiast nich ma z pewnością satysfakcję w postaci osiągnięć i w postaci zadowolenia pasażerów. Nasz „LOT" ma dzisiaj większy od przedwojennego tabor lotniczy, ma 1440 pracowników, w tym pięciu milionerów pośród pilotów. Wiadomo, że taki jubileusz powietrzny stanowi nie byle jaki sukces i tytuł do dumy. A są już nowi kandydaci. Młody narybek goni stare wygi. 10 młodzików będzie miało na swym koncie w tym roku pół miliona przeleconych kilometrów.

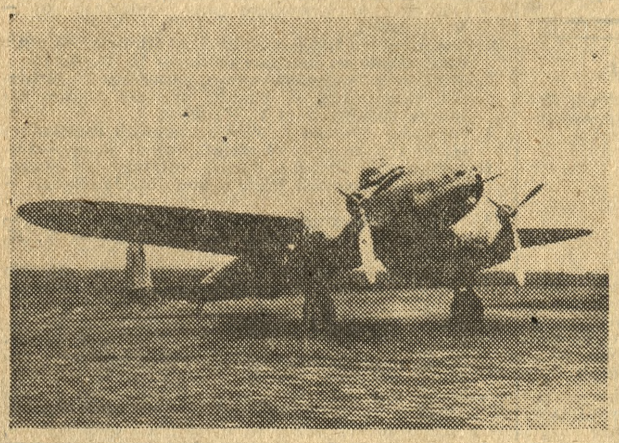

Dwumotorowy samolot myśliwski prod. polskiej, typu „Wilk". Samolot ten wykonany w kraju w r. 1938 r.e doczekał się produkcji seryjnej. Kilka wyprodukowanych „Wilków" sprzedano za granicę. W kampanii wrześniowej zabrakło tego całkowicie nowoczesnego samolotu, który mógł dorównać myśliwcom niemieckim. Szybkość „Wilka" przekraczała 400 km. godz. Uzbr. 2 karabiny maszynowe i 1 działko.

Trudno i darmo, ale nawet, żeby lepiej pokazać pracę ludzi powietrza „trzeba używać ziemskich sposobów", to znaczy — cyfr. A więc powiedzieć, że Polskie Linie Lotnicze spinają łukami tras powietrznych Warszawę z 8 stolicami województw, że liczniki wybiły prawie 5.000.000 km „krajowych" a kabiny samolotów oglądały przez ten czas w swym wnętrzu 240.851 pasażerów. Z zagranicą wiążą nas niewidoczne niebieskie nici o długości 6586 km. Wyładowujemy i przyjmujemy do załadunku bagaż i ludzi z 9 krajów. Mamy umowy lotnicze z Czechosłowacją, Belgią. Srebrne w budowie maszyny Lot'u wożą towary licznym centralom handlowym, ale pokłady samolotów widziały i inny egzotyczny ładunek: szympanse i ptaki dla ogrodów zoologicznych.

Potrzeba wysłać drużynę piłkarzy na mecz za granicę, kolarzy na zawody do Francji — zamawia się „autobus powietrzny" i ekipa jedzie. O czym to jeszcze nie powiedzieliśmy Czytelnikom? Aha. „LOT" uczestniczy we współzawodnictwie, prowadzi racjonalizację pracy, ma własną szkołę zawodową dla mechaników. W tym roku szkolnym otworzyły się klasy drugiej szkoły dla radiomechaników i elektryków. Praca ludzi i maszyn jest dość rozległa. Szkoli się, przewozi się, remontuje się, planuje się, a oprócz tego walczy ze szkodnikami lasów w porozumieniu z ministerstwem tego resortu. W tym roku np. opylono 26 tysięcy ha używając 8 maszyn i 81 pracowników w ciągu 410 godzin lotów.

Kończąc ten przegląd pokojowego stanu służby polskiego lotnictwa trzeba jeszcze powiedzieć o zakupie nowych komunikacyjnych samolotów radzieckich Il-12. Nowoczesną tę maszynę oglądaliśmy na ostatnich Targach Poznańskich. Il-12 pomieścić może 28 osób, a nawet w wypadkach krótszych tras i 32. Podróżna szybkość wynosi do 350 km/godz. a liczne urządzenia specjalne zwiększają bezpieczeństwo lotu w trudnych warunkach atmosferycznych. Po raz pierwszy zastosowano tu (w naszych polskich warunkach) wysokościomierz radarowy.

Z „Lotem" trzeba stanowczo nawiązać bliższe stosunki. Naturalnie nie każdy jeszcze dziś w Polsce może sobie pozwolić na podróż samolotem, ale warto powoli przygotować się do myśli o masowej komunikacji powietrznej.

St. S.

Ostatni akord „Tour'u"

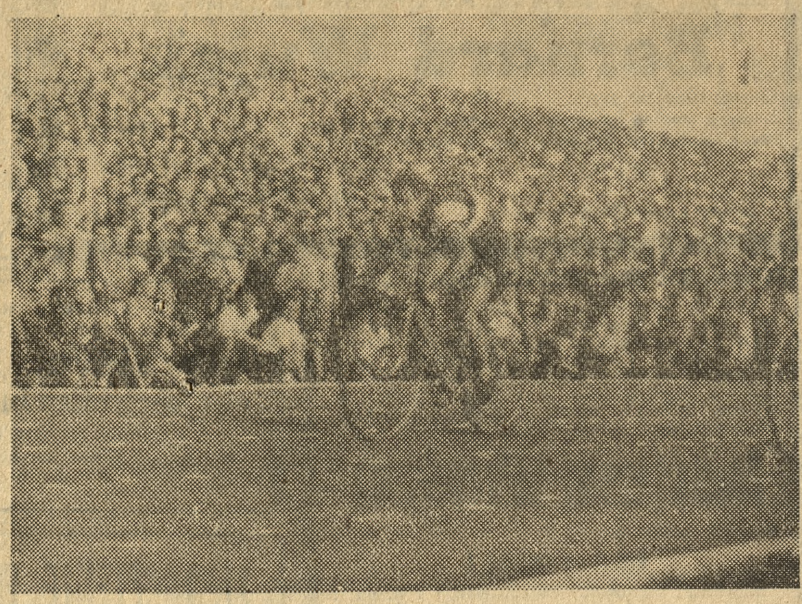

Włoch Spalazzi wśród ogromnego aplauzu publiczności wpada na stadion Wojska Polskiego w W-wie, wygrywając ostatni 12 etap VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski.

Bądź poważny

Bank Federalny w Chicago dla obrony przed napadami bandytów zorganizował własną policję. Pewnej nocy naczelny dyrektor banku mr. Pumkins postanowił wystawić policję na próbę.

Przebrał się i z rewolwerem w ręku wtargnął do sali w której znajdowała się kasa. Próba zakończyła się zupełnym fiaskiem. Policjanci nie stawiając żadnego oporu pozwolili się sterroryzować i bezsilnie patrzyli jak przebrany za bandytę dyrektor wyjmował z kasy pancernej dwa miliony dolarów.

Od tej chwili ślad po nim zaginął.

*

„New York Herald" najpopularniejsza gazeta amerykańska ogłosiła ankietę pt. „Jakie dziesięć wyrazów jest najrzadziej spotykanych w naszym języku". Najlepsze rozwiązanie brzmiało:

„Interesy idą znów dobrze a moje zarobki są znowu większe". (bp)

To ją nic nie obchodzi

Jan i Anna pobrali się przed rokiem.

Jan ogląda swoją koszulę i mówi:

— Ten guzik odpada Anno!

— Nie jestem obowiązana go przyszywać!

— Dlaczego?

— Bo on odpadł jeszcze przed naszym ślubem.

Rozmyślania pijanego

— Jednakże, do diabła, jak jest naprawdę: czy ja leżę na tapczanie i śni mi się, że tarzam się po trawie w parku, czy też leżę na trawie i śni mi się, że jestem u siebie w domu.

KAŻDY HARCERZ
I UCZEŃ czyta
„ŚWIAT MŁODYCH"
d660

Zwycięska ekipa

Drużyna narodowa Rumunii, która w tegorocznym Wyścigu Dookoła Polski zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej.

GŁOS SPORTOWY

Mistrzostwa strzeleckie Polski, z przyczyn natury organizacyjnej na zarządzenie GUKF, zostały odwołane. Odbędą się one w dniach 4—8 bm. na strzelnicy w Bezrzeczu, pod Szczecinem. Zawody mają na celu wyłonienie najlepszych zawodników, z których zostanie ustalona reprezentacja Polski na międzynarodowe zawody strzeleckie w Rumunii.

Na otwarciu sezonu bokserskiego odbyły się w Lublinie międzymiastowe zawody bokserskie, rozegrane między reprezentacją Warszawy i Lublina, zakończone zwycięstwem gości 12:4.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (zawodnicy Warszawy na pierwszym miejscu). **W muszej** Kalona uległ wysoko na punkty Kukierowi, **w koguciej** Szczurkowski zwyciężył nieprzekonywująco na punkty Jarosławskiego, **w piórkowej** Pyda uległ na punkty Makarowi, **w lekkiej** Komuda zwyciężył minimalnie na punkty Kazimierczaka, **w półśredniej** Kwaśniewski pokonał na punkty Malca. Była do najładniejsza walka dnia, nie doprowadzona jednak do końca z powodu niespodziewanego deszczu. **W średniej** Kolczyński zwyciężył nieprzekonywująco Trzesowskiego, **w półciężkiej** Ryś zwyciężył w I rundzie przez techniczny k. o. Porabialskiego, który doznał kontuzji brwi, **w wadze ciężkiej** Gościański zwyciężył przez techn. k. o. Kwiatkowskiego.

W Szczecinie rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa okręgu w boksie. W pierwszym meczu miejscowych rywali, dotychczasowy mistrz okr — „Ogniwo" pokonał „Gwardię" 15:1. Ciekawsze wyniki: w wadze lekkiej — Koziołek („Gwardia") zremisował z Pelcem; w półciężkiej — Pisarski („Ogniwo") wygrał przez techn. k. o. w I rundzie z Bobkowskim, w wadze ciężkiej Derlinger („Ogniwo") wygrał przez techn. k. o. w II rundzie z Pietrzakiem, który doznał rozcięcia brwi.

W Moskwie rozpoczęły się wszechzwiązkowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 1000 sportowców, reprezentujących 16 radzieckich republik związkowych.

W pierwszym dniu zawodów pięciu sportowców uzyskało tytuł mistrza ZSRR na rok 1949. W skoku wzwyż wśród kobiet zwyciężyła moskiewska zawodniczka Czudina, która uzyskała wysokość 1.60 m.

Pchnięcie kulą wygrała Andrejewa (Moskwa), uzyskując wynik 14,51.

W grupie mężczyzn w rzucie oszczepem mistrzostwo zdobył Estończyk Walmah, osiągając wynik 67,38 m.

W skoku o tyczce dla mężczyzn, 3 zawodników: Denisienko, Ozolin i Kniaziew uzyskali wysokość 4,18 m. Tytuł mistrza zdobył Ozolin dzięki najmniejszej ilości strąceń poprzeczki. W biegu na 5000 m, pierwsze miejsce zajął leningradzki zawodnik Siemionow, który pokonał dystans w czasie 14:44,8.

Były mistrz Polski w biegu maratońskim, Osiński z KS „Darzbor" (Szczecinek) próbował na stadionie miejskim w Bydgoszczy pobić rekord Polski na dystansie 30 km, należący do Nowaka i wynoszący 1:55:52,2. Do 25 km Osiński biegł doskonale i miał szanse pobicia rekordu, lecz na dalszej trasie osłabł gwałtownie i tylko dzięki niezwykłej ambicji dobiegł do mety. Osiński uzyskał czas 1:58:31,6.

W ramach meczu pływackiego Budowlani (Poznań) — Gwardia (Krotoszyn) Cichoński przepłynął 100 m stylem motylkowym w czasie 1.15.1 min., co jest nowym rekordem Polski. Poprzedni rekord należał do Sołtyska i wynosił 1.15.6 min.

Terpsychora przez lupę

„Artos" zorganizował w poznańskim Teatrze Polskim jednorazowy występ taneczno-wokalno-koncertowy pod tytułem „Estrada koncertowa". W programie wystąpili: prof. Bereżyński z dwoma utworami Chopina, Ewa Bonacka z dwoma piopełnie już jednoznacznymi oraz tansenkami dwuznacznymi i kilkoma zucerze Selmówna, Glinkówna, Krzyszkowska, Puchówna, Maciaszczyk, Kiliński i Borkowski, którzy wykonali szereg „miniatur tanecznych" — jak to określił zapowiadacz. Ponadto baryton Adamczewski odśpiewał kilka arii i pieśni.

Osobiście nie należę do entuzjastów talentu prof. Bereżyńskiego. Jego gra wydaje mi się nerwowa i nieopanowana, pasaże (zwłaszcza ów słynny z bożenarodzeniowego scherzo h-mol) poszatkowane. Ale to jest mój sąd subiektywny, którego nie chcę i nie mam prawa nikomu narzucać. Inaczej rzecz się ma ze śpiewem p. Ewy Bonackiej. Być może jest ona dobrą aktorką i zapewne tak jest, skoro zapowiedziano, że należy do zespołu Teatru Narodowego w Warszawie, który kiedyś był sceną przodującą. Jednakże chcę i mam prawo jak najdobitniej podkreślić, że to co nam pokazała w sobotę, to było jedno wielkie nieporozumienie, zarówno pod względem treści (np. stara, wulgarna kabaretowa piosenka o „tycim") jak i pod względem wykonania, które stało na poziomie Skromnej Miłosnej. Jeśli chodzi o p. Adamczewskiego, to zyskał on uznanie publiczności. Szczególnie dobrze wypadła aria ze „Strasznego dworu" Moniuszki, która zdawała się najbardziej trafiać w możliwości głosowe wykonawcy.

Oczywiście największą atrakcją „Estrady koncertowej" były występy taneczne. Ogromna większość z nich to były tańce ludowe, tylko dwa dotyczyły tematów innych, a mianowicie: marsz, dobrze wykonany przez młodą gwiazdę Krzyszkowską i „Szewczyk", ilustrowana tańcem baśń średniowieczna. O Selmównie, Glinkównie, Maciaszczyku i Kilińskim nie ma potrzeby rozpisywać się. Ich nazwiska dobrze są znane miłośnikom Terpsychory. Należy tylko żałować, że niezbyt fortunny dobór programu pozbawił widzów oglądania tych asów tańca polskiego w obrazach o szerszej tematyce. Selmówna i Krzyszkowska są to przecież urodzone klasyczki i kujawiak czy oberek w ich wykonaniu, aczkolwiek zawsze efektowne i udane — nawet w dobrym stopniu — nie dają pojęcia o tanecznych możliwościach odtwórców.

W ogóle organizatorzy imprezy pokpili sprawę. Nie mówię już o tym, że publiczność musiała 20 minut czekać na spektakl. Gorzej, że nie wydrukowano programów. Jeszcze gorzej, że tancerzom kazano tańczyć pod grę fortepianową (a wiadomo, jaka to dla nich męka!) wskutek czego publiczność więcej słyszała szuranie zelówek o deski niż dźwięki muzyki. Szczególnie blado wypadają pod fortepian właśnie tańce ludowe, które tak wiele zyskują w swej charakterystycznej oprawie muzycznej. Fatalnym błędem było obsadzenie konferansjerki przez jakiegoś pana o wyglądzie somnambulika, który mówił tak, jak gdyby wypowiadanie słów sprawiało mu nieopisane cierpienia i przypyprawiało o mdłości. Niewłaściwym był wreszcie sam dobór programu, wskutek czego niewątpliwie utalentowani tancerze ukazani byli publiczności „miniaturowo" i jednostronnie.

Zygmunt Jaski

Indywidualny zwycięzca Wyścigu Dookoła Polski — Włoch Locatelli i Rumun Niculescu, który uplasował się na drugim miejscu w ostatecznej klasyfikacji

Fot. (4) Ag. Il. „API"

...żeby nareszcie chciało coś porządnego uchwycić...

SŁUCHAMY RADIA

Środa, dnia 7 września 1949 r.

11.20 Tydzień Młodzieży Szkolnej — „Słowacki i dzieci" — audycja słowno-muzyczna; 12.20 Muzyka; 12 25 Audycja dla wsi — pogadanka pt. „O sadach i sadownictwie" w opr. dr. Zygmunta Mencla; 12.35 Muzyka polska; 12 55 „Melodie ludowe" w wyk. zespołu Józefa Stecia; 13.25 Audycja z okazji Miesiąca Odbudowy W-wy i Poznania; 13.30 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu instrumentalnego Mieczysława Paszkieta; 14.00 Odbudowa Warszawy — rozmowa z prezesem Tow. Burs i Stypendiów; 14.15 Utwory Jana Sebastiana Bacha Wykonawcy: Jan Rakowski (altówka), Kazimierz Flatau (klawesyn); 15.05 Z cyklu „Wiedza o morzu" pogodanka pt. „Jachty na start" w opr. Józefa Balceraka; 15.15 Pogadanka sportowa; 15.30 Zradiofonizowany fragment z „Poematu Pedagogicznego" Makarenki; 15.50 Sylwetki techników i przodowników budownictwa; 16.00 Muzyka ludowa; 16.20 Muzyka; 17.15 Koncert rozrywkowy Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej P. R.; 18.00 „Głos mają kobiety"; 18.15 Pogadanka z cyklu „Poznaj swój kraj"; 18.25 Romańska dawna muzyka organowa w wyk Władysława Oćwieji; 18.45 „Pablo Neruda o Polsce"; 19.15 „Szpilki" — audycja satyryczna; 19.30 Koncert chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego (fortepian); 20.00 „Świt Brazylii" — fragment opowiadania Jorgi Amado; 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R.; 21.40 „Daleko od Moskwy" powieść Wasyla Ażajewa; 22.00 Ulubione melodie"; 22.45 Felieton oświatowy z cyklu „Na froncie walki z analfabetyzmem" pt. „Wśród kursistów u Cegielskiego" w opr. mgr. Józefa Modrzejewskiego; 23.10 Sergiusz Rachmaninow — symfonia nr 3 op 44 a-moll (płyty).